Nr. 33. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 11 Lutego 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poszt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Sopczaka i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Papczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Reskach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabolaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Wizyta w Rzymie

Kraków, 10 lutego.

Podczas gdy Naczelnik Piłsudski jechał do Paryża, czeski minister spraw zagranicznych dr Benesz pośpieszył równocześnie do Rzymu. Jeżeli zbieg obu tych podróży co do czasu jest nawet tylko przypadkowym, to nie jest nim z pewnością jako zjawisko polityczne.

Francja i Włochy wracają na dawne swoje pozycje współzawodniczek w Europie. Mimo wszystkich starannie jeszcze utrzymywanych form sojuszu i porozumienia, jest to oczywistem. Interesy francuskie i włoskie są sprzeczne zarówno w swoich podstawach, jak w konsekwencjach ich rozwoju. Pomijając już sam fakt, że ostatnie skrawki ziemi włoskiej, która nie zaznała jeszcze dobrodziejstwa zjednoczenia, pozostają pod panowaniem francuskiem, pomijając starą i ciągle ropiącą ranę tunetańską, w samej obecnej Europie powojennej linje interesów obu tych siostrzyc romańskich odbiegają od siebie coraz dalej i coraz wyraźniej.

Francuska polityka europejska orjentuje się jedną myślą zasadniczą — udaremnienia lub przynajmniej jak największego odwleczenia rewanżu niemieckiego. Z punktu widzenia tego podstawowego celu, Francja dąży przedewszystkiem do osłabienia Niemiec. Dlatego też upadek monarchji habsburskiej, spowodowany głównie przez doktrynerstwo Wilsona, zaliczony został Clemenceau'owi za ciężki błąd, w wysokim stopniu neutralizujący jego historyczne zasługi. Przy istnieniu bowiem monarchji habsburskiej cel francuski osłabienia, a nawet rozbicia Niemiec, byłby o wiele łatwiejszym do osiągnięcia. Przy istnieniu cesarstwa w Wiedniu można było łatwiej oderwać Bawarję od Rzeszy i izolować Prusy. To cesarstwo bowiem byłoby znalazło się w zupełnej zależności od Francji i byłoby miało wszelki interes w koordynowaniu swojej polityki wobec Prus z polityką francuską. Dzisiaj oczywiście wszystkie te plany wiszą w bardzo odległych mgławicach. Niemniej jednak nie można powiedzieć, aby były zupełnie już porzucone. Oficjalna polityka francuska z pewnością nie weźmie za nie odpowiedzialności, ale niemniej wpływowa polityka nieoficjalna i zakulisowa w Paryżu nie spuszcza z oka tych planów. One to nakazują tej polityce zachowywanie życzliwej neutralności wobec monarchicznych planów węgierskich. One stanowią źródło energji, z jaką pracuje się nad udaremnieniem przyłączenia Austrji do Niemiec i umocnienia w niej dążeń partykularystycznych. One wreszcie pracują nad utorowaniem drogi dla porozumienia czesko-austrjackiego, sięgającego nieco poza sprawę dostawy węgla i ziemniaków dla Wiednia.

Wszystko to jest dyametralnie sprzeczne z dążeniami polityki włoskiej. Dla niej koszmarem, budzącym niepokój, jest właśnie możliwość odbudowania monarchji habsburskiej w jakiejkolwiek formie i zakresie. Włosi bowiem rozumują, że powrót Habsburgów na tron austrjacki czy chociażby tylko węgierski oznaczałby prędzej czy później skupienie się państw środkowo europejskich pod ich kierownictwem i odżycie walki o morze Adrjatyckie ze wszystkiemi jej następstwami. Natomiast w przeciwstawieniu do Francji, Włochy całkiem nie patrzą krzywo na najszybsze nawet odbudowanie potęgi niemieckiej — przeciwnie potrzebują jej ze swego punktu widzenia do równoważenia wpływów francuskich w Europie. Włochy popierają usilnie myśl połączenia Austrji z Niemcami, ponieważ połączenie takie udaremniałoby raz na zawsze powrót Habsburgów. Włochy też nawet kosztem ofiar pogodziły się z Jugosławją, jako państwem równie jak one zorjentowanem w kierunku antyhabsburskim. Teraz zaś zacieśniają szybko swoje stosunki z Czechosłowacją, która w obecnem przynajmniej stadjum rozwoju stosunków środkowo-europejskich, zmuszona ciągle do liczenia się z rewindykacjami węgierskiemi, występuje także jako zdecydowany czynnik antyhabsburski.

Ta koincydencja interesów włoskich i czeskich wyraziła się ostatnio w wizycie dra Benesza w Rzymie, która — jak się rzekło — odbyła się niemal równocześnie z wizytą Naczelnika Piłsudskiego w Paryżu. Jest także rzeczą znamienną, że konferencje w Rzymie poprzedziły zjazd ministrów państw sukcesyjnych, planowany do Portorose na czas najbliższy. — Nie ulega wątpliwości, że całej tej polityce włoskiej patronuje w wydatnej mierze Anglja, która wogóle mając do wyboru między Francją a Włochami coraz częściej wybiera Włochy.

Co do Czechosłowacji, to mamy tu do czynienia z jawnem przesunięciem środka ciężkości polityki tej republiki w stronę Anglji i Włoch, a pewnem odsunięciem się od Francji. Dr Benesz usiłuje lawirować zręcznie między sprzecznościami, aby pozyskać Włochy a nie stracić ostatecznie Francji. W tej chwili też prowadzi on politykę wyraźnie podwójną. Pod wpływem Francji występuje z ofertami ugodowemi wobec Polski, chcąc przez Warszawę umocnić drut z Paryżem. Równocześnie jednak pracuje energicznie w Rzymie, uznając ze swego punktu widzenia zapewne słusznie, że to centrum jest dla Czechosłowacji obecnie ważniejsze.

Przy dalszym rozwoju polityki, opartej na sojuszu polsko-francuskim, naszkicowana wyżej gra interesów będzie się niewątpliwie komplikowała coraz bardziej. Ze strony kierownictwa polskiej polityki zagranicznej potrzebna będzie z tego powodu bardzo spotęgowana czujność i przenikliwość, aby w każdej sytuacji przenikać tę zawiłą sieć dyplomatycznej roboty, którą się obecnie plecie we wszystkich większych stolicach europejskich.

Oparcie stosunków polsko-czeskich na jakichś trwałych podstawach wzajemnego lojalnego uwzględnienia obustronnych interesów, wydaje się być celem, godnym dążenia. Z Pragi wyszło w tej mierze zaproszenie pod adresem Warszawy bardzo wyraźne. Zdaje się jednak, że definitywnie sprawa ta może być rozstrzygniętą tylko przy pomocy kogoś trzeciego, na gruncie względnie neutralnym, mianowicie w Paryżu. Jest mało prawdopodobnem, aby Czesi bez zastrzeżeń zechcieli wejść w orbitę polityki włoskiej. Zawsze bowiem będą oni mieli wiele interesów, które uzależnią ich od Paryża. Tamtędy więc prowadzi też jedyna realna droga do racjonalnego postawienia i rozwiązania kwestji cieszyńskiej, która stanowi kardynalny warunek ustalenia się trwałego i dobrego »modus vivendi« polskiego z Czechami.

Dla polityki francuskiej, opartej w Europie środkowej i na wschodzie przedewszystkiem na sojuszu z Polską, nastręcza się tu dobra sposobność wyrównania przynajmniej jednej pary sprzeczności istniejących, mianowicie czesko-polskich. Wskazane jest w tem jednak tempo dostatecznie szybkie. W przeciwnym bowiem wypadku zachodzi niebezpieczeństwo, że objektywny rozwój sytuacji może zaprowadzić poszczególne państwa dalej, niżby dzisiaj one same decydowały się pójść. Tak więc Czechosłowacja może snadno wchodzić w coraz większą zależność od polityki włoskiej. Kąt, pod którym odchylają się od siebie kierunki polityki czeskiej i francuskiej może się powiększyć. A wtedy kwestja stosunków polsko-czeskich pozostanie w stadjum obecnem niezdecydowania i niejasności, które mogą łatwo stać się źródłem trudności, krępujących w danym razie rozwinięcie całej energji, jaka tkwi i tkwić może w sojuszu polsko-francuskim.

Po stronie polskiej jest niewątpliwie dobra wola skonsolidowania stosunków sąsiedzkich z Czechami na gruncie sprawiedliwości i lojalnego uwzględnienia obustronnych interesów. Ale, jak się rzekło, potrzebny tu jeszcze pośrednik dość mądry i możny zarazem, któryby w danym razie mógł wywrzeć skuteczny nacisk. W jakim kierunku wskazuje fakt, że znana czytelnikom mowa Benesza o stosunku do Polski wywołała w nacjonalistycznych sferach czeskich wrażenie ujemne, ponieważ dosłuchały się w niej te sfery zgody rządu czeskiego na rewizję decyzyj, rozgraniczających Polskę i Czechy na Śląsku Cieszyńskim. Jeżeli więc wrażliwość Czechów na tym punkcie jest aż tak wielką, to istotnie potrzeba nacisku, aby zrozumieli, że bez takiej rewizji owa pożądana konsolidacja stosunków czesko-polskich pozostanie na zawsze utopją.

Po wizycie paryskiej.

WYMIANA DEPESZ POMIĘDZY PIŁSUDSKIM I MILLERANDEM.

Warszawa, 10 lutego (PAT). Wymiana telegramów między Naczelnikiem państwa, a prezydentem rzeczypospolitej francuskiej:

Naczelnik państwa przed opuszczeniem Francji wystosował z Verdun **do prezydenta rzeczypospolitej francuskiej** telegram treści następującej:

Jego Ekscelencja p. Millerand, prezydent rzeczypospolitej francuskiej, Paryż.

Panie Prezydencie! Żegnając ziemię francuską, uważam za swój obowiązek wyrazić Panu swoją **wdzięczność za gościnne przyjęcie, jakiego doznałem.** Pod świeżem wrażeniem oglądanego przed chwilią pola bitwy pod Verdun, przesyłam **wyrazy hołdu dla bohaterskiego narodu francuskiego** i serdecznej przyjaźni dla jego wielkiego przewodnika.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej odpowiedział następującym telegramem:

Jego Ekscelencja marszałek Piłsudski, Naczelnik państwa polskiego, Warszawa.

Telegram, który Pan w chwili opuszczenia Francji wystosował do mnie z Verdun, przemówił tak do serca **wszystkich Francuzów, jak przemówił do mego serca.** Odwiedziny Pana **przyczynią się do tego, aby ściślejszym i serdeczniejszym uczynić związek naszych krajów** dla ich wspólnego bezpieczeństwa i dla sprawy pokoju. Ponawiam wobec Pana, Panie Marszałku, moje **najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia wielkości i pomyślności dla Polski** i szczęścia dla jej znakomitego Naczelnika państwa.

FRANCUSKA IZBA DEPUTOWANYCH DO SEJMU W WARSZAWIE.

Paryż, 10 lutego (PAT). Na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent Peret odczytał depeszę **marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, zawiadamiającą o manifestacji na cześć Francji w Sejmie polskim w dniu 3 lutego,** oraz wyrażającą **życzenia** narodu polskiego dla narodu francuskiego. Po odczytaniu depeszy Peret oświadczył, że francuska Izba deputowanych **serdecznie wita te wiadomości** o manifestacji Sejmu polskiego, stwierdzające stały związek między Francją a Polską oraz ich wspólne pragnienie wolności i pokoju ludów. Francuska izba deputowanych prosi marszałka Sejmu polskiego, aby podał do wiadomości swoich kolegów posłów o **gorących życzeniach Francji, pomyślności dla ich ojczyzny.** Przemówienie prezydenta nagrodziła Izba **długo niemilknącemi oklaskami.**

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.). Marszałek Sejmu, Trąmpczyński, otrzymał następującą depeszę:

Izba deputowanych powitała **jednogłośnie oklaskami depeszę,** za pośrednictwem której powiadomił mię Pan o cennej manifestacji Sejmu polskiego z racji **przybycia do Francji okrytego sławą Naczelnika państwa polskiego.** Cieszymy się tym dowodem uroczystego stwierdzenia **przyjaźni między Francją i Polską** ze strony reprezentacji Waszego całego narodu. Połączenie między obu krajami **przyniesie pożytek wielkiej sprawie pokoju i wolności świata.** Polecono mi prosić Pana o wyrażenie członkom Sejmu wraz z serdecznem podziękowaniem, **gorącego życzenia pomyślności dla Polski.**

Podpisany: prezydent Izby **Raul Peret.**

ECHA POBYTU PIŁSUDSKIEGO W PARYŻU.

Korespondenci paryscy dzienników warszawskich stwierdzają zgodnie, że przyjęcie Naczelnika Piłsudskiego było rzeczywiście entuzjastyczne i przeszło oczekiwania.

Wobec korespondenta »Kurjera Warszawskiego« wyraził się minister Sapieha:

Polska opinja publiczna powinna odczuć to wspaniałe wprost przyjęcie, jakie Paryż zgotował Naczelnikowi państwa polskiego i dwom przedstawicielom rządu polskiego. Wszędzie spotykamy tosamo ciepło, tęsamą sympatję dyskretną, lecz szczerą i serdeczną. Konferencje nasze z francuskimi mężami stanu **trwają w dalszym ciągu** i nie ulega żadnej wątpliwości, że uwieńczone będą zupełnem powodzeniem. Wszędzie słuchani byliśmy z nadzwyczajną uprzejmością. Nie omylę się chyba, jeżeli powiem, że wrócimy do Warszawy z bardzo poważnemi wynikami.

Minister spraw wojskowych, jen. Sosnkowski, oświadczył także, że jest zupełnie zadowolony z wizyty w Paryżu. Po odjeździe Naczelnika państwa — mówił minister — **pozostanę tu jeszcze przez pewien czas.** Ważne konferencje trwają w dalszym ciągu w duchu szczerej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, oraz znajomości sytuacji **na wschodzie Europy.** Wszystkie sprawy, interesujące Polskę, dotykane są na tych konferencjach.

Deklaracja urzędowa w sprawie porozumienia polsko-francuskiego jest przychylnie omawiana przez prasę paryską, przedstawiającą opinję ogółu.

Prawie wszystkie inne dzienniki zaznaczają, że niema wprawdzie przymierza polsko-francuskiego, **istnieje jednak porozumienie zupełne.** Pewne koła polityczne twierdzą, że właściwie istnieje niewielka różnica pomiędzy takiem porozumieniem zupełnem a przymierzem i sam fakt notyfikowania urzędowego tego porozumienia wielkim mocarstwom wystarcza sam przez się dla zrozumienia jego doniosłości.

Niektóre znów dzienniki przypuszczają, że przymierze nastąpi, gdy tylko Francja uwolni się od pewnych względów, krępujących ją jeszcze w chwili obecnej.

Dalszy pobyt w Paryżu ministrów Sapiehy i Sosnkowskiego jest potwierdzeniem przypuszczenia, że **rokowania trwają w dalszym ciągu w duchu jak najprzyjaźniejszym.**

KONFERENCJE MINISTRÓW SAPIEHY I SOSNKOWSKIEGO.

Korespondent »Gazety Warszawskiej« donosi 7 b. m.: Ministrowie Sapieha i Sosnkowski wrócili wieczorem z Verdun i rozpoczęli pertraktacje z francuskimi mężami stanu. Minister Sapieha i poseł Zamoyski dziś rano odbyli dwugodzinną konferencję z pp. Berthelot i Laroche na Quai d'Orsay. Po południu odbyła się ponowna dwugodzinna konferencja, w której wziął udział attaché handlowy, p. Doleżal, ponieważ przedmiotem obrad była **konwencja handlowa.**

Minister Sosnkowski ze swej strony konferował z ministrem wojny Barthou i innemi osobistościami z francuskiego jeneralnego sztabu.

Minister Sapieha pozostanie zapewne w Paryżu do soboty, poczem **uda się do Londynu,** dokąd otrzymał zaproszenie od lorda Curzona. Po tej wizycie dopiero pojedzie do Bukaresztu.

Pewien dyplomata francuski wyraził się wobec korespondenta: Jenerał Sosnkowski powiedział naszemu ministrowi wojny, p. Barthou, że Polska może rozporządzać 600.000 żołnierzy. Trzeba jednak to wojsko ubrać, zorganizować, a na to potrzebne są środki. Rokowania paryskie mogą być owocne, lecz są one związane z wynikiem rokowań ekonomicznych francusko-polskich, które są w toku, a mają na celu zawarcie dwóch konwencyj finansowych.

Omawiano między innemi kwestję otwarcia w Polsce fabryk samochodów, aeroplanów, oraz innych, związanych z przemysłem wojennym. Minister Sosnkowski wyjeżdża w niedzielę z Paryża do Warszawy.

»VIRTUTI MILITARI« DLA MARSZAŁKA JOFFRA.

Paryż, 10 lutego. (»East Express«). W południe dnia 9 b. m. minister **Sosnkowski** w gmachu szkoły wojskowej dokonał aktu uroczystego wręczenia marszałk. **Joffre'owi orderu »Virtuti militari«.** Marszałek Joffre przyjął ministra w otoczeniu swego sztabu i wyraził **serdeczną wdzięczość za otrzymaną zaszczytną oznakę.**

PIŁSUDSKI O SWEJ PODRÓŻY.

Paryż, 10 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: W chwili odjazdu z Verdun marszałek Piłsudski oświadczył przedstawicielowi »Journala« co następuje:

Jestem szczęśliwy, że odwiedziny moje były **nietylko osobiście przyjemne dla mnie, lecz będą zarazem owocne.** Wspólna deklaracja obu rządów podkreśla wyraźnie **jednomyślną wolę obu narodów.** Jestem przekonany, że wymiana poglądów, która odbywa się **w dalszym ciągu,** doprowadzi w krótkim czasie **do istotnego układu.**

Według »Petit Journal« Barthou żegnając Piłsudskiego, powiedział z uśmiechem:

Zatrzymuję połowę pańskiego rządu, lecz **nie wyjdzie Wam to na złe.**

Minister Sapieha podkreślił wobec przedstawiciela »Petit Journal«, że Naczelnik Piłsudski **jest oczarowany podróżą i wyjeżdża,** jak się wyraził, z tem przekonaniem, że następstwem konferencyj, odbytych w Paryżu, będzie zawarcie **w krótkim czasie nader korzystnych układów.** Rozwój sojuszu francusko-polskiego w przyszłości **podniesie znaczenie obu bratnich narodów w świecie.**

PRASA NIEMIECKA O PODRÓŻY NACZELNIKA PAŃSTWA.

Gdańsk, 10 lutego (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« omawiają w artykule wstępnym podróż Naczelnika państwa polskiego Piłsudskiego do Paryża i zaznaczają, że wprawdzie **pobyt Piłsudskiego nie spełnił oczekiwań Warszawy,** jednakże Piłsudski przywiózł ze sobą z Paryża **ważne wyniki,** za które Polska powinna mu być wdzięczna. Można stwierdzić, że aczkolwiek niezawarto w Paryżu stałego przymierza, to jednak **przyszło tam do układu militarnego, który zapewni Polsce daleko idącą pomoc Francji w razie wojny.**

»TIMES« O WIZYCIE PIŁSUDSKIEGO.

»Times« londyński z 7 b. m. pisze między innemi:

Procz przymierza ścisłego z Anglją, Francja ma przymierze z Polską. Traktat sojuszniczy nie będzie zawarty; jedynie traktat handlowy zostanie prawdopodobnie podpisany, dając pewne przywileje francuskim udziałowcom w **przemyśle naftowym i uzbrojeń.** Zapewne francuscy eksperci administracyjni będą powołani do zorganizowania administracji polskiej, podobnie, jak jenerał Niessel organizuje armię.

W Paryżu uważają, że wizyta ta wzmocni jeszcze bardziej osobiste stanowisko Piłsudskiego w Warszawie i polepszy znacznie szanse polskie przy plebiscycie na Górnym Śląsku.

Z ustawodawstwa bolszewickiego.

Odczyt prof. Władysława Leopolda Jaworskiego w Towarzystwie Lekarskiem dnia 3 lutego 1921 r.

Rosja przedstawia się nam, jak pustynia, na której szaleje głód i zaraza. Miasta w agonji. Mordy i niewola. Z drugiej jednak strony tasama Rosja, pobita wprawdzie przez nas, bije jednak sama Kołczaka, Denikina, Wrangla, doprowadza Anglję, że z nią zawiera układy. A dalej między temi zgliszczami tli jakaś siła, gdy Europa zaczyna się dzielić na Rosję zasad socjalistycznych na dwa obozy, z których jeden idzie pod komendę Moskwy. Jakaś dręcząca zagadka wyziera z poza tych krwawych kulis. Wydaje się, jak gdyby państwa europejskie rozwiązały ją w sposób najprostszy, jeżeli Rosja jest w agonji, to na wymarcie stu miljonów ludzi potrzeba pewnego czasu, a tymczasem utargujmy, ile można. Głosy przestrogi są przysłaniane wskutek wzajemnej emulacji mocarstw. Żyjemy wskutek tego w ciągłem, nad wyraz dręczącem naprężeniu, które rodzi wszelka tajemniczość.

Na to jest tylko jedna rada. Aby ocenić naturę pewnego dziejowego ruchu, trzeba poznać jak najwięcej faktów, które się na niego składają. Proponuję tę drogę i dlatego pragnę na razie ukazać choćby jedną, może najmniej jednak znaczącą stronę działalności bolszewików i ich działalność ustawodawczą.

Poznanie ustawodawstwa bolszewickiego jest dla nas ważne. Po zawarciu pokoju wejdziemy z Rosją sowiecką w stosunki różnego rodzaju, przy których znajomość jej ustawodawstwa okaże się niezbędną. Jest jednak jeszcze inny powód. Jeden z amerykańskich podróżników powiedział, że rząd bolszewicki jest najżywotniejszym z wszystkich rządów na ziemi. Bolszewicy mogą zniknąć, ale pozostaną myśli, którym w prawie, w gospodarstwie, w polityce, nadali pewne kształty. Już dzisiaj w ustawodawstwach wszystkich państw w Europie odkryć można ślady tego posiewu bolszewickiego. Zrozumieli to Niemcy. Dwa stowarzyszenia zajmują się zbieraniem źródeł i wydają studja, a literatura agitacyjna pro i contra, tudzież naukowa, jest obfitą.

U nas znajomość ustawodawstwa bolszewickiego jest nieznaczna. Mimo bezpośredniego sąsiedztwa, nie znalazłem dotychczas w Polsce zbioru ustaw rzeczypospolitej sowieckiej. Ale i wogóle o bolszewiźmie wiadomości wykształconej publiczności są szczupłe. Mało kto wie, że tam, po drugiej stronie frontu, odbywają się nietylko mordy, ale wznosi się z niesłychaną energją oryg. organizacja społeczne i że życie ludzkie ujmują tam w nowe, całkiem obce naszemu myśleniu, naszej duszy prawne więzy. Gdy mówić u nas z kimś o tem, gdy wskazywać istniejący już wpływ i możliwość jego wzrostu, odrzuca rozmowę. Nie lubimy rozmowy o rzeczach przykrych, zadowalniamy się zdawkową pociechą: »u nas niema gruntu pod bolszewizm«. Jakże niedawno tłomaczyliśmy sobie ruch socjalistyczny i ludowy: »to tylko garstka agitatorów, żyjących z rozagitowanych tłumów«. Dzisiaj niema państwa w Europie, w któremby socjaliści nie byli w rządzie.

Jestem innego zdania. Przykrych rzeczy nie odsuwam od siebie, wolę je zbadać, bo tylko w ten sposób mogę obmyśleć środki do ich usunięcia. Wedle sił pragnę się przyczynić do rozszerzenia wiadomości o bolszewiźmie. Stosownie do mego fachu wybieram jednę jego stronę: ustawodawstwo. Początkiem moich studjów, które po skompletowaniu źródeł ukażą się w formie książki, dzielę się z Państwem. — Mogę przedstawić oczywiście — ze względu na ramy krótkiego wykładu — tylko jakiś fragment. Wybieram ten, który najłatwiej może być zrozumianym i ocenionym, wybieram prawo prywatne.

Przedewszystkiem ogólna zasada. Wedle ustępu **36** dekretu, ogłoszonego w zbiorze ustaw **w nrze 26 art. 420,** normującym sądownictwo, powiedzianem jest, że w sprawach cywilnych i karnych ma sąd (pochodzący z wyboru) stosować dotychczasowe ustawy o tyle, o ile nie zostały zniesione przez dekrety centralnego komitetu wykonawczego, lub rady komisarzy ludowych i o ile nie są w sprzeczności z socjalistycznem poczuciem prawa. Co to znaczy? — Znaczy to, że sędziowie, pochodzący z ludu, niefachowi, orzekają wedle swego uznania, na podstawie światopoglądu, który ludność dzieli na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, treść życia widzi w walce klas, a środek, wiodący do naprawy stosunków, widzi w rządzie proletarjatu. Sędzia burżuazyjny trzyma się przedewszystkiem ustawy, tam zaś, gdzie mu wolno w ramach tej ustawy orzekać wedle swego uznania, kieruje się ideałem prawa, który ma w duszy. Nie walka klas, ale sprawiedliwość jest mu przewodnikiem.

Jak to socjalistyczne poczucie prawa wygląda w praktyce, nie wiemy. Znamy natomiast szereg pozytywnych dekretów w poszczególnych materjach prawa prywatnego. W jakim są stosunku do dotychczasowych ustaw, zobaczymy.

Dekret z 18 grudnia 1917 roku, ogłoszony w zbiorze ustaw nr 10 art. 160, zaprowadza śluby małżeńskie cywilne. Ślub kościelny jest sprawą prywatną. Forma jest uproszczona. — Świadków nie potrzeba, wystarczy oświadczenie zgody na wejście w związek małżeński. Przeszkody są tylko cztery: wieku (u mężczyzn lat 18, u kobiet lat 16); pokrewieństwa w linji prostej, a w bocznej tylko między rodzeństwem (także przyrodniem), przyczem pokrewieństwo istnieje i w nieślubnem pochodzeniu; śluby małżeńskie i choroba umysłowa. Zapowiedzi niema, narzeczeni składają tylko pisemne oświadczenie, że nie zachodzi żadna z powyższych przeszkód pod sankcją kary za fałszywe świadectwo i nieważnością małżeństwa. Małżonkowie umawiają się co do nazwiska, jakie mają nosić: oboje nazwisko męża, oboje nazwisko żony, lub oboje obce nazwisko. Dziecku podają nazwisko rodzice. Prawa i obowiązki dzieci nieślubnych wobec rodziców wzajemnie są równe prawom i obowiązkom dzieci ślubnych.

Skargę o ojcostwo może wnieść matka dziecka nieślubnego, jego opiekun lub dziecko.

Rozwód za zgodą obu małżonków odbywa się w ten sposób, że — nawet niekoniecznie w sądzie — małżonkowie zgłaszają się wprost u urzędnika stanu cywilnego, który rozwód notuje w księgach i koniec. Gdy tylko jeden małżonek żąda rozwodu, sprawa odbywa się w sądzie, ale sędzia ani nie pyta, ani nie bada przyczyn.

Rozwód jest orzeczonym, chociaż tylko jeden małżonek go żąda, a sędzia zajmuje się tylko losem dzieci, kwestją alimentów, przyczem charakterystycznem jest, że, mimo równouprawnienia kobiety, nie spada na nią obowiązek dostarczania mężowi alimentów.

Czem wobec powyższych przepisów jest w ustroju bolszewickim małżeństwo? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, bo trudno odszukać tu, co w tak zwanem małżeństwie w rzeczypospolitej sowieckiej zostało z dotychczasowej instytucji małżeństwa.

Przejdźmy do prawa majątkowego. Opiera się ono w ustroju burżuazyjnym na trzech podstawach: własności indywidualnej, prawa spadkowego i wolności umawiania się. W rzeczypospolitej sowieckiej zostały z nich strzępy.

(Dok. nast.).

W tutejszych sferach oficjalnych wyrażają wielkie ubolewanie, że **rząd angielski nie podał** zachęty do przedłużenia paryskiej podróży marszałka aż do Anglji. Jest to tajemnicą publiczną, że Piłsudski życzyłby tego sobie osobiście. Przyjazne stosunki francusko-polskie wykazują jeszcze widoczniej, że nasze odosobnienie polityczne jest co najmniej przestarzałe. —

PRASA PARYSKA O DEKLARACJI POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Paryż, 10 lutego (PAT). Ajencja Havasa donosi: Wedle »Petit Parisien«, **deklaracja rządu francuskiego i polskiego jest utrwaleniem doskonałych stosunków, które istnieją pomiędzy obu krajami**, stosunków przyjaźni o wiele silniejszych, niż wszelkie inne sojusze, które znalazły swój wyraz w czasie obrony Warszawy. Zarówno Francja, jak i Polska, **nie planują żadnego napadu**, zajmują się tylko sprawą **udzielenia sobie wzajemnej pomocy, oraz utrwalenia pokoju europejskiego.**

»Matin« pisze: **Polska, która** jest zdecydowana prowadzić politykę pokojową, **zasługuje na pomoc Francji**, gdyby została napadnięta, **tem więcej**, że pomoc ta **jest zupełnie możliwa ze strony Francji** i wchodzi zresztą w skład systemu francuskiej obrony narodowej. Polska tworzy konieczną **barjerę między Niemcami a bolszewicką Rosją.** »Matin« stwierdza, że ogłoszona deklaracja nie jest sojuszem, ani też tajną do zawarcia tajnego układu.

»Echo de Paris« zaznacza, że przez podpisanie deklaracji współpraca francusko-polska będzie **ściślejszą i lepiej zorganizowaną, niż przed wojną.**

Wedle »Eclair«, łatwą jest rzeczą wyobrazić **sobie, jaką siłę** będzie przedstawiało **przymierze ochronne obu krajów**, wchodzących w blok **70 miljonów ludzi**, otaczających Niemcy z obu stron, oraz gotowych do **przeciwstawienia się wszelkim** probom napadu, przeszkodzenia połączeniu się Niemiec z bolszewikami.

»Petit Parisien« wyraża przekonanie, że niebawem zostanie zawarty **układ handlowy pomiędzy Francją a Polską.**

»Matin« również dodaje ze swej strony, że **jeżeli** do czasu brak będzie w Polsce kompletnych urządzeń technicznych, Francja wyśle chętnie **wykwalifikowanych doradców**, którzy, dzięki żywotności inteligencji polskiej, zapoznają Polaków z dziedzinami ekonomji politycznej. Wkońcu »Matin« wyraża **hołd marszałkowi Piłsudskiemu** i podkreśla, że Naczelnik zrobił na rządzie francuskim wrażenie **osobistości, pełnej energji i potęgi.**

ZAWIADOMIENIE AMERYKI O DEKLARACJI POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Koenigswursterhausen, 10 lutego. (PAT). Na dzisiejszem przyjęciu u Brianda poseł amerykański zawiadomiony został urzędowo **o oświadczeniu francusko-polskiem**. Poseł odpowiedział, że zakomunikuje to swemu rządowi. Z pewnych źródeł (niemieckich?) podają, że poseł otrzymał polecenie wywiedzenia się, **w jakich ramach Francja i Polska** mają zamiar okazać się zgodnemi **w sprawach Rosji i państewek kresowych.**

KONFERENCJE W BELWEDERZE.

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Naczelnik państwa odbył wczoraj **półtoragodzinną konferencję z prezydentem ministrów Witosem.** — Podczas konferencji omawiano **wyniki podróży Naczelnika państwa do Paryża.** Naczelnik państwa z wyników tych jest **zupełnie zadowolony.**

Min. Steczkowski pojedzie do Paryża

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Minister skarbu Steczkowski wyjeżdża do Rygi w piątek, tj. 11 bm. Po powrocie z Rygi minister **uda się do Paryża celem nawiązania rokowań finansowych polsko-francuskich.** Przyjazd ministra Steczkowskiego do Paryża **zapowiedział już Naczelnik państwa** w czasie swego tam pobytu.

Czesi przeciw układowi Polski z Francją

Praga, 10 lutego (East Express). W senacie wnieśli senatorowie Ledebur, dr Spiegel i tow. następującą interpelację:

Wedle wiadomości, podanych dziś przez prasę, **zawarła Francja i Polska układ**, którym oba państwa zobowiązują się do wzajemnej pomocy zbrojnej. Francja oświadczyła jednak, że **pozostanie neutralną na wypadek wojny polsko-czeskiej.** Dziwnie wobec tego wyglądają wiadomości o przesuwaniu wojsk ku granicom wschodnim. Interpelanci pytają: 1) czy prawdą jest wiadomość o przesuwaniu wojsk nad granicą wschodnią, 2) jeżeli tak jest, czem rząd to usprawiedliwia? 3) jak minister spraw zagranicznych Benesz pogodzi swe oficjalne oświadczenie z rzeczywistością?

Gwałtowna kampanja Niemiec.

Paryż, 10 lutego (PAT) Ag. Havasa. Dzienniki stwierdzają **gwałtowną kampanję antysojuszniczą, rozwiniętą przez Niemcy** w następstwie decyzji zapadałych na **konferencji paryskiej** i podkreślają **bezużyteczność tej kampanji.** »Matin« twierdzi, że sprzymierzeni wiedzą, dokąd dążą i że są zdecydowani położyć kres **złej woli Niemców**, która dowodzi, że Niemcy **są niepoprawnym wrogiem pokoju.** Niektóre dzienniki są zdania, że przychylna opinja Ameryki i Anglji, dotycząca układów pokojowych, wywrze **poważny wpływ** na stanowisko gabinetu berlińskiego. »Matin« przypuszcza, że w razie, **gdyby Niemcy okazały złą wolę, w Londynie** sprzymierzeni zniosą urzędownie **ulgi, z których** obecnie Niemcy korzystają.

Gdańsk, 10 lutego (PAT). Z Kopenhagi donoszą: »New York Times« w artykule wstępnym ostrzega **przed oddawaniem się nadziei**, jakoby Ameryka miała pomóc Niemcom do zmniejszenia sumy odszkodowania. Niemcy zdają się popełniać błąd z roku 1914, wtedy bowiem źle zrozumieli uczucia Ameryki. **Żaden rozsądny Amerykanin nie chce, aby Niemcy stoczyły się w przepaść, ale nie pragnie również, aby nie miały wynagrodzić szkód**, które wyrządziły w czasie wojny.

Londyn, 10 lutego (PAT). »Daily Mail« donosi: Na zastrzeżenia i protesty ambasady niemieckiej w sprawie noty koalicyjnej odpowiedział rząd francuski, **że odmowne stanowisko Ameryki bynajmniej nie daje prawa Niemcom do niewypełnienia słusznych i opierających się na traktacie wersalskim żądań.**

Berlin, 10 lutego (PAT). Według wiadomości **z Monachjum**, większość **bawarskiej Izby deputowanych opowiedziała się za nieprzyjęciem paryskich warunków rozbrojenia.** W Bawarji zwołano na najbliższy czas **wiece przeciwko rozbrojeniu.**

ZUCHWAŁE OŚWIADCZENIE NIEMIECKIE.

Nauen, 10 lutego (E. E. Radjo). Były niemiecki minister spraw zagranicznych dla Rzeszy hr. Brockdorf-Rantzau, wyraził się w sprawie uchwał konferencji paryskiej jak następuje: Jest nadzwyczaj ciężką rzeczą napisać satyrę na tę **nową zbrodnię wobec ludzkości(?!)** Postępek koalicji usprawiedliwiony został jej polityką a mianowicie, że **traktat wersalski odrzucił myśl zamienienia niemieckiego narodu w niewolników i narzucenia im siłą pokoju.** Przemoc zwycięzców nie doprowadzi jednak do tego z powodu **niezłomnej woli całego narodu niemieckiego**, ażeby nie podpisać na siebie **wyroku śmierci.** Znajdzie się wreszcie granica na której **zwycięży rozum i katastrofy będzie można uniknąć.**

Fałszerstwa niemieckie ujawniają się

Sekretarjat Tow. obrony kresów w Krakowie komunikuje:

Wedle **potwierdzonych informacyj**, liczba zgłoszonych do głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku **emigrantów niemieckich wynosi 120.000 osób, a więc około 200.000 mniej, niż to głosiły źródła niemieckie.**

Z konstytuanty gdańskiej.

Gdańsk, 10 lutego (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu konstytuanty przemawiał imieniem frakcji polskiej dr Panecki w sprawie **gmachu komendy jeneralnej**, zajętego przez parlament gdański, a następnie wskazał na **pogwałcenie praw mniejszości narodowej, którego wyrazem jest stałe pomijanie przedstawicielstwa mniejszości przy rozmaitych okazjach przez senat i większość parlamentu.** Polscy członkowie wysnują z tego stanu **najdalej idące konsekwencje.**

Z kolei uchwalono rezolucję, domagającą się **natychmiastowego opróżnienia gmachu jeneralnej komendy** i wystosowania do jen. Hakinga pisma, które ma zawierać usprawiedliwienie **dotychczasowego zajęcia wspomnianego gmachu.**

Następnie dokonano wyboru 7-go senatora fachowego, to jest senatora dla spraw finansowych. Wybrano członka berlińskiego ministerstwa finansów Volksmarna.

Następnie uchwalono **odroczenie posiedzenia na czas, dopóki senat nie będzie mógł się zjawić.** Socjaliści większości niezawiśli, komuniści oraz **członkowie frakcji polskiej opuścili salę obrad.** Socjaliści i komuniści odśpiewali przy tej okazji międzynarodówkę. Po uchwaleniu kilku drobnych spraw posiedzenie zamknięto.

HAKING OTRZYMAŁ GMACH JEN. KOMENDY.

Gdańsk, 10 lutego (PAT). W dniu dzisiejszym **gdański parlament opróżnił gmach jeneralnej komendy**, którego oddania domagał się jenerał Haking. Najbliższe posiedzenie parlamentu gdańskiego odbędzie się w gmachu regencyjnym.

UMOWA Z GDAŃSKIEM.

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Wczoraj powrócił do Warszawy były podsekretarz stanu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej p. Pluciński, który w Gdańsku porozumiewał się w sprawach, związanych **z konwencją polsko-gdańską.** Popołudniu pod przewodnictwem p. Plucińskiego rozpoczęły się **obrady informacyjne z prawniczymi referentami wszystkich ośmiu komisyj, które opracować mają zasady umowy, wynikającej z konwencji polsko-gdańskiej.**

Rokowania w Rydze.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) „Kurjer Poranny" zamieszcza następującą depeszę z Rygi:

Rokowania pokojowe stanęły na martwym punkcie. Delegaci bolszewiccy **nie ustępują z zajętego stanowiska** w całym szeregu spraw i czekają na **wskazówki z Moskwy.** Wskutek tego najważniejsze prace komisji redakcyjnej **przerwano.** Również do czasu załatwienia **sprawy złota** nie chcą delegaci rosyjscy mówić **o kwestji odszkodowania** za tabor kolejowy i wogóle za wywieziony **majątek polski.**

KONFERENCJE U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 10 lutego. (PAT). Naczelnik państwa przystąpił już wczoraj do **załatwienia spraw bieżących.** W ciągu dnia, oprócz premjera Witosa, przyjął Naczelnik państwa ministra skarbu dra Steczkowskiego, oraz szefa sztabu jeneralnego jenerała Rozwadowskiego.

DMOWSKI WYGŁOSI MOWĘ W SEJMIE.

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Z miarodajnych kół narodowej demokracji twierdzą, że w dniu dzisiejszym wystąpi **poraz pierwszy na posiedzeniu Sejmu** poseł **Roman Dmowski** z **mową nad expose prezydenta ministrów.** Wystąpienie jego ma być wstępem **do podjęcia przez Dmowskiego pracy kierowniczej w Związku Ludowo-Narodowym.**

„O ratowanie Niemiec".

W roku 1916, po tak zwanej ofensywie majowej, gdy armja rosyjska cofała się z pod Tarnowa na wschód i zatrzymała się dopiero na wschodnich rubieżach Galicji, gdy w Wiedniu i Berlinie rozbrzmiewały pieśni triumfalne z powodu pogromu Rosjan — w owej chwili Włochy wystąpiły na plac boju, wypowiedziawszy wojnę Austrji. Co się potem działo, mamy jeszcze w świeżej pamięci. Prasa wiedeńska piętnowała Włochów, jako zdrajców trójprzymierza, a „Neue Fr. Presse" co drugi dzień prawiła kazania »niewdzięcznemu« narodowi włoskiemu, nie szczędząc obelg »makaroniarzom«.

Prasa i rządzące sfery wiedeńskie robiły swoje, a sprawiedliwość dziejowa swoje. Dzisiaj Niemcy i rozbita doszczętnie Austrja zwracają się o ratunek do Włoch. W artykule wstępnym, któremu »Neue Freie Presse« dała podwójny tytuł: »Apel do narodu włoskiego«. O ratunek Niemiec«, wzywa organ ów Włochów, ażeby nie dopuściły do pognębienia Niemiec **w imię** »przyrodzonego Włochom odczucia dla polityki europejskiej« w mię »włoskiego liberalizmu«, w imię »poczucia kultury, płynącego z wielkiej przeszłości i świetnych wspomnień«.

Organ wiedeński zapewnia, że Niemcy dobrowolnie nie zapłacą odszkodowania wojennego i wybiorą raczej katastrofę, niż poniżenie. A jaki będzie skutek? — zapytuje »Neue Freie Presse« i odpowiada w słowach następujących: »Marszałek Foch stanie się panem kontynentu, Senegalczycy i Anamici wtargną może do spokojnych miast, Śląsk Górny w morzu krwi zostanie może stracony i cała ludzkość, ledwie uspokojona nieco, popadnie znowu w szał, zaplącze się w nową wojnę, która prawdopodobnie przyniesie Leninowi i Trockiemu stanowczy triumf. Włochy do tej katastrofy nie doprowadzą. Wiedzą one, że ucisk, poczuwszy siłę, gardzi wszystkiemi więzami ducha. Kto stanie po stronie Włoch, gdy Niemcy zostaną przykute do tej skały odszkodowań, jak ma powstać równowaga mocarstw — jeżeli jedna strona będzie niewolnikiem drugiej? Włochy nigdy nie chciały, ażeby jedna grupa była wszechmocną i zawsze tak kierowały sterem, ażeby mieć dwa żelaza w ogniu i być języczkiem u wagi. Tej roli nie mogą odgrywać, jeżeli jedna strona będzie wszystkiem, a druga niczem, jeżeli Francja i Anglja będą mieć wszystkie korzyści, a Niemcy będą niczem, będą piątem kołem u wozu. Gdy Foch rozpędzi na wszystkie strony Berlin, wtedy Rzym stanie się natrętnym żebrakiem, który musi stać za drzwiami«.

Odmalowawszy w ten sposób grozę położenia, wzywa »Neue Freie Presse« Włochy, ażeby ratowały Rzeszę niemiecką. »Neue Freie Presse« zwraca się wprost do Giolittiego i ludu włoskiego. Obraz przyszłości, odmalowany przez dziennik wiedeński, jest zbyt jaskrawy, ażeby mógł wywrzeć właściwe wrażenie, a rozumowanie, oparte na pochlebstwie, wywołać musi niesmak. Berlin z zimną krwią gotował Francji całkowite pognębienie — niechże dzisiaj przygotuje się na materjalne i moralne odszkodowanie.

Artykuły konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm nasz uchwalił w drugiem czytaniu następujące artykuły

O OBOWIĄZKACH I ODPOWIEDZIALNOŚCI MINISTRÓW.

Art. 56. Ministrowie tworzą pod przewodnictwem prezydenta ministrów — radę ministrów.

Art. 57. Rada ministrów ponosi solidarną odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za ogólny kierunek działalności rządu. Pozatem ponoszą ją także ministrowie oddzielnie, każdy w swoim zakresie, za działalność w urzędzie, a to zarówno za zgodność tej działalności z konstytucją i innemi ustawami państwa, za działanie podległych organów administracyjnych, jak i za kierunek swej polityki.

Art. 58. W tymże samym zakresie obowiązuje ministrów solidarna i indywidualna odpowiedzialność za akty rządowe prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 59. Do odpowiedzialności parlamentarnej pociąga ministrów Sejm zwyczajną większością. Rada ministrów i każdy minister z osobna ustępują na żądanie Sejmu.

Art. 60. Konstytucyjna odpowiedzialność ministrów i sposób jej urzeczywistnienia określi osobna ustawa.

Uchwała, stawiająca ministra w stan oskarżenia, musi być powzięta w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów większością 2/3 oddanych głosów. Rozpoznanie spraw i wydanie wyroku należy do Trybunału Stanu. Minister nie może uchylić się od odpowiedzialności konstytucyjnej przez zrzeczenie się urzędu. Z chwilą postawienia w stan oskarżenia minister nie może dalej sprawować żadnych czynności urzędowych.

Art. 61. Za czyny, przewidziane przez powszechne ustawy karne, odpowiada minister podobnie, jak i za zobowiązania cywilne przed sądem zwykłym. Jeżeli wszakże okaże się, że zostają one w związku z aktami rządowemi, ministra, za które wdrożono postępowanie przed Trybunałem Stanu, sprawa przechodzi w całości przed ten Trybunał.

Art. 62. Ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach sejmowych i przemawiać poza koleją mowców, zapisanych do głosu. W głosowaniach mogą brać udział, o ile są posłami.

Art. 63. Ministrowie nie mogą piastować żadnego innego urzędu, ani uczestniczyć w zarządzie i kontroli przedsiębiorstw i instytucyj na zysk obliczonych.

Art. 64. Jeżeli urząd ministra sprawuje tymczasowy kierownik ministerstwa, odnoszą się do niego wszelkie przepisy o stanowisku ministra.

Art. 65. Liczbę, zakres działania i wzajemny stosunek ministrów, jak również kompetencje Rady ministrów określi osobna ustawa.

Art. 66. Trybunał Stanu składa się z pierwszego prezesa sądu najwyższego, jako przewodniczącego, oraz dwunastu członków, których wybierają z poza swego grona: ośmiu Sejm i czterech Senat.

Członkami Trybunału Stanu mogą być wybrane tylko osoby, nie piastujące żadnego urzędu państwowego i używające pełni praw cywilnych i obywatelskich. Wyboru członków Trybunału Stanu dokonywują Sejm i Senat natychmiast po ukonstytuowaniu się na cały okres trwania Sejmu.

ADMINISTRACJA PAŃSTWA.

Art. 67. Dla celów administracyjnych państwo polskie podzielone będzie w drodze ustawodawczej na województwa, powiaty i gminy miejskie i wiejskie, złożone z jednej lub kilku gromad.

Art. 68. W organizacji administracji państwowej przeprowadzona będzie zasada decentralizacji, zespolenia organów administracji państwowej w jednym urzędzie pod jednym zwierzchnikiem oraz zasada udziału obywateli, powołanych drogą wyboru, w wykonywaniu zadań tych urzędów w granicach, określonych ustawami.

Art. 69. Prawo stanowienia w sprawach należących do zakresu działania związków samorządu, przysługuje radom obieralnym. Czynności wykonawcze należą do organów, opartych z reguły na zasadzie zespolenia kolegjów, obieranych przez organy reprezentacyjne, z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem.

Art. 70. Obok związków samorządu terytorjalnego osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie: Izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpraca z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń ustawodawczych będzie określona ustawami.

Art. 71. Źródła dochodowe państwa i związków samorządu będą ustawami ściśle rozgraniczone.

Art. 72. Państwo będzie sprawowało nadzór nad działalnością samorządu przez wydziały ciał samorządowych wyższego stopnia; nadzór ten mogą jednak ustawy przekazać częściowo sądownictwu administracyjnemu. Wypadki, w których uchwały organów samorządu wymagać będą wyjątkowo zatwierdzenia przez władzę samorządową wyższego stopnia lub przez ministerstwa, będą określone ustawami.

Art. 73. Odwołanie od orzeczeń organów zarówno rządowych jak i samorządowych dopuszczone będzie tylko do jednej wyższej instancji, o ile ustawy nie przewidują w tym względzie wyjątku.

Art. 74. Ustawy przeprowadzą zasadę, że od karnych orzeczeń władz administracyjnych, zapadłych w pierwszej instancji, będzie przysługiwało stronom prawo odwołania się do sądu, oznaczonego w ustawie.

Art. 75. Do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej jak i samorządowej powoła osobna ustawa sądownictwo administracyjne, oparte w swej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego z najwyższym trybunałem administracyjnym na czele.

Przy dalszem głosowaniu nad rozdziałem o sądownictwie odrzucono poprawki P. P. S. i „Wyzwolenia" w sprawie wyboru sędziów przez ludność, przyjęto zaś poprawkę p. Walisiaka, orzekającą, że sędziowie pokoju z reguły wybierani są przez ludność.

KRONIKA.

Kraków, 10 lutego.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 10 LUTEGO: Pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, lekki wzrost temperatury, wiatry wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 9 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	—1	—9	wschodni	pogodnie
Warszawa	3	—8	poł.-wschod.	pogodnie
Poznań	—	—5	wschodni	pogodnie

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Polską i Rosją, oraz nad Anglją.

MERKURY. Wobec pięknej pogody uzupełnia krak. Obserw. astronomiczne wskazówki swoje co do tego, jak znaleźć można teraz Merkurego, planetę niewidkę. Wenus — wszystkim jest znana; świeci jaśniej niż wszystkie inne gwiazdy. Pod Wenerą i na prawo od niej zobaczymy Marsa. Otóż Merkury znajduje się niżej jeszcze, nieco nad linją Wenus-Mars, około 3 razy dalej od Wenery niż Mars.-Zachodzi w 1 godz. 40 minut po słońcu.

Co się tyczy Wenery, w sobotę nadchodzącą łatwo ją będzie znaleźć na niebie i w dzień, gdyż świecić będzie w niewielkiej odległości na prawo od księżyca.

DUCHOWIEŃSTWO KRAKOWSKIE WOBEC GÓRNEGO ŚLĄSKA. Sekretarjat Towarzystwa obrony kresów zachodnich podaje: Duchowieństwo m. Krakowa zebrane w dniu 31 stycznia br. wysłało na ręce Komisarjatu plebiscytowego polskiego w Bytomiu następujące pismo: »Ludności polskiej na Górnym Śląsku za wytrwałą bohaterską obronę w wiekowej walce o wiarę i Ojczyznę — wyraża cześć«. Wbrew gadzinowej prasie pruskiej stwierdza duchowieństwo, że nowa demokratyczna Polska buduje się na zasadach chrześcijańskiej sprawiedliwości i dlatego tylko Polska, a nie protestanckie Prusy zapewnią ludności górnośląskiej wolność i trwały pokój.

SIEDEMNASTĄ CEGIEŁKĘ WAWELSKĄ ufundowała rodzina śp. Edmunda Zieleniewskiego, wpłacając 30.000 mk do rąk kierownictwa odbudowy Wawelu.

Z RADY MIEJSKIEJ. Dnia 8 lutego odbyło się posiedzenie sekcji II i III pod przewodnictwem wiceprezyd. Sarego, na którem uchwalono przedłożyć radzie m. wnioski w sprawie podwyższenia opłat za przyjęcie do gminy, opłat targowych, tudzież opłat od psów. Nadto uchwalono wnioski w sprawie utworzenia urzędu rozjemczego dla załatwienia sporów między lokatorami a właścicielami realności.

SPIS LUDNOŚCI. Na murach miasta Krakowa rozlepiono ogłoszenie w sprawie jednodniowego spisu ludności mieszkańców wedle stanu z dnia 21 lutego 1921. Spisu dokonają właściciele i administratorzy realności na arkuszach, jakie im dostarczą komisarjaty obwodowe, w których udziela się również wszelkich wyjaśnień w tym kierunku. Należycie wypełnione arkusze mają być oddane do dnia 25 lutego br. włącznie w biurze właściwego komisarjatu obwodowego. Uchylanie się od spisu, podawanie nieprawdziwych szczegółów podlega karze grzywny pieniężnej lub aresztu.

KASZA JAGLANA I MĄKA KUKURUDZIANA. Magistrat podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe i konsumy będą wydawały w bieżącym tygodniu od piątku, tj. 11 bm. za odłączeniem 116 odcinka legitymacji zbiorowej po 25 dkg. kaszy jaglanej lub po 25 dkg. mąki kukurudzianej, ponieważ zapas kaszy jaglanej nie wystarczy dla wszystkich mieszkańców miasta. Ceny jednostkowe za 1 kg. oznaczy magistrat po porozumieniu się z tut. państw. Urzędem zbożowym.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W sobotę występuje teatr Powszechny z jednem z największych arcydzieł dramatycznych świata, mianowicie z Szekspirowską tragedją »Romeo i Julja«. Nieśmiertelną parę tytułowych kochanków grają pp. Nowacki i Morska. Dziś prześliczna »Lalka« ze świetną odtwórczynią postaci tytułowej p. Schupp-Skrzyszowską. W przyszłym tygodniu wystąpi trzykrotnie tak w komedji jak w operetce niezrównany komik p. Czesław Kaden. W poniedziałek i wtorek na zaproszenie Komitetu polskiego w Cieszynie gra dramat nasz w niemieckim teatrze cieszyńskim dwie wyborne komedje, mianowicie »Dzierżawcę z Olesiowa« i »Męża z grzeczności«.

WYSTĘPY KAZ. KAMIŃSKIEGO W »BAGATELI« Dziś w czwartek po raz 7 wystąpi Kaz. Kamiński w »Bogatym wujaszku« w swojej znakomitej kreacji hr Waldhofa. W piątek »Bogaty wujaszek«.

SKONFISKOWANIE TRZECH WORKÓW MĄKI. Krakowski urząd walki z lichwą skonfiskował kupcowi Szymonowi Engelsteinowi z Prądnika Białego, trzy worki białej mąki, wiezionej do Krakowa celem pokątnej sprzedaży.

ARESZTOWANIE TRZECH PODEJRZANYCH OSOBNIKÓW. Policja krakowska przytrzymała trzech podejrzanych osobników, pochodzących z Warszawy, a mianowicie Wawrzyńca Zalasa, lat 28, Władysława Skorubskiego, lat 28 i Włodzimierza Czajkowskiego, lat 18, przy których znaleziono kilkadziesiąt tysięcy marek. Celem stwierdzenia ich identyczności oraz źródła pochodzenia pieniędzy, zarządzono dochodzenia.

ZATRUCIE GAZEM. Wczoraj o godzinie 7 rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Augustjańską l. 5, gdzie służąca Kolasa Marja, lat 39, uległa zatruciu gazem, nie zamknąwszy szczelnie poprzedniego dnia kurków od przewodów gazowych. Przybyłe pogotowie przyprowadziło zatrutą do przytomności i pozostawiło chorą na kuracji domowej.

MŁODOCIANY ZŁODZIEJ. Aresztowano w Krakowie 14-letniego Hischa Mosesa, który w sklepie Schamrota (ul. Krakowska 5) skradł z szuflady 2375 mk.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z KURSÓW BARANIECKIEGO W KRAKOWIE (Karmelicka 32). Wpisy na letnie półrocze rozpoczynają się 10 bm. a 18 zaczną się wykłady: najnowsze czasy literatury polskiej, powszechnej, historji Polski, powszechnej, sztuki i filozofji. Na wydziale gospodarczym: **ogrodnictwo (sadownictwo, warzywnictwo), mleczarstwo, pszczelnictwo, hodowla drobiu, kur, przetworów owocowych z praktyką i rachunkowość.**

Z RADY SZKOLNEJ. Rada szkolna krajowa we Lwowie zatwierdziła wybór prezydenta krakowskiej gminy żydowskiej dra Rafała Landaua na reprezentanta religji żydowskiej w Radzie szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie.

Z kraju i ze świata.

STYPENDJA DLA INWALIDÓW WOJENNYCH UCZNIÓW I STUDENTÓW. Rozkazem wiceministra spraw wojskowych kwotę 100.000 mk., złożoną przez stow. restauratorów w Warszawie na rzecz inwalidów wojennych, przeznaczono na 10 stypendjów dla uczniów i studentów po 10.000 marek, z których cztery stypendja przypadają na mieszkańców b. Królestwa Kongresowego. Ubiegający się o stypendjum winni do podania załączyć: a) poświadczenie studjów bieżących, wystawione przez odpowiednie władze szkolne, względnie uniwersytet, b) świadectwo niedostatku, wystawione przez organa administracyjne. Pierwszeństwo przy równych warunkach mają inwalidzi z armji polskiej. Termin wniesienia podań upływa 1 marca br. Podania należy zgłaszać do jeneralnej ekspozytury sekcji opieki min. spraw wojsk. (ul. Czackiego 6).

HOJNY DAR DLA POLSKIEJ INSTYTUCJI NAUKOWEJ. Z Warszawy donoszą: Prof. dr Rzętkowski, dyrektor uniwersyteckiej kliniki chorób wewnętrznych w szpitalu św. Ducha w Warszawie, otrzymał w następstwie swych starań pół miljona marek na zainstalowanie przy klinice stacji do badań elektrokardjograficznych, które obecnie odgrywają tak ważną rolę w klinikach zachodnich przy badaniu chorych na serce. Dar ten jest ofiarą t. zw. »Polish group« Czerwonego Krzyża amerykańskiego w Nowym Yorku, uzyskaną dzięki p. von Sinderen, od lat kilku wielkiej naszej przyjaciółki, przewodniczącej w komitecie pań nowojorskich, szyjących ciepłe ubrania dla dzieci polskich.

OFICEROWIE SZWEDZCY DLA POLSKI. Kapitan marynarki Stefan Frankowski, attache przy poselstwie Rzeczypospolitej polskiej w Sztokholmie wręczył kancelarji cywilnej Naczelnika państwa 2000 koron szwedzkich, złożonych do dyspozycji Naczelnika państwa na cele dobroczynne przez dwóch Szwedów, pp. Ragnara-Thomassona i Lindera, poruczników rezerwowego królewskiego smalandzkiego pułku huzarów. Naczelnik polecił wyrazić oficerom szczere podziękowanie.

PRZECIWKO AGITACJI STRAJKOWEJ. Z powodu rozrzucania wśród personalu kolejowego proklamacyj anonimowych centralnego komitetu w Warszawie, wzywających pracowników kolejowych do strajku w dniu 8 bm., minister kolei p. Jasiński wydał okólnik, przestrzegający z całą stanowczością tych wszystkich, którzy nie są obojętni na dobro ojczyzny, przed podobnie zgubnym krokiem, inspirowanym przez wrogie nam żywioły. Jednocześnie do wszystkich zarządów okręgowych i kół miejscowych polskiego związku kolejowców zarząd główny tego związku rozesłał okólnik, nawołujący do przeciwstawienia się wszelkiemi rozporządzającemi środkami akcji strajkowej.

Wobec zamierzonego powszechnego strajku kolejowego, wczoraj rano wywieszono zawiadomienie, że wszyscy strajkujący zostaną wydaleni z wypłaceniem dwutygodniowego zarobku na zasadzie przepisów, poczem będą mogli być przyjęci do służby na zasadzie specjalnych przepisów. W dniu wczorajszym strajkowała część pracowników warszawskich na stacjach Warszawa-główna, Praga i Pelcowizna. Natomiast ruch pociągów dyrekcji Warszawa utrzymany jest w całej pełni bez opóźnienia. Nastrój kolejarzy zajętych w magazynach i warsztatach warszawskich jest przeciwny strajkowi.

PRZYGOTOWANIA DO WIELKIEGO STRAJKU. »Kurjer Polski« dowiaduje się, że komisja centralna klasowych związków zawodowych urządza w całym kraju dnia 13 bm. wiece dla poparcia żądań kolejarzy i robotników rolnych, szykujących się do strajku. Przygotowania te są w związku z nieuwzględnieniem żądań kolejarzy oraz niezałatwieniem zatargu robotników rolnych z właścicielami ziemskiemi.

GROŹBA STRAJKU NAUCZYCIELI SZKÓŁ PRYW. Z Warszawy telefonują nam: Zatarg między nauczycielami średnich szkół prywatnych a przełożonymi tych szkół o wysokość podniesienia wynagrodzenia wszedł w ostre stadjum. Być może, że dojdzie do bezrobocia.

ZWIĄZEK ZIEMIAN NA KRESACH. Z Warszawy donoszą, że dnia 1 marca odbędzie się zjazd powiatowych delegatów związku ziemian Grodzieńszczyzny, Wileńszczyzny i Mińszczyzny w celu ukonstytuowania dzielnicowego związku ziemian kresów północno-wschodnich.

SKAZANY WOLI KARĘ ŚMIERCI. Wydział karny sądu okręgowego w Warszawie zasądził bandytę Styborowskiego za morderstwa i kradzieże na dożywotnie więzienie. Styborowski usłyszawszy wyrok, zawołał:

»Panowie, jeżeli mam się całe życie męczyć i gnić w lochach więziennych, to proszę wyrok zamienić na karę śmierci. Będę wiedział przynajmniej, że raz kożie śmierć«.

Sędzia przewodniczący: »Jeśli skazany nie jest zadowolony z wyroku — może apelować«.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW. W miasteczku Sulejowie pod Piotrkowem wykryto ognisko propagandy haseł bolszewickich. Ognisko to znajdowało się w zakładzie fryzjerskim i w mieszkaniu Feliksa Wilmańskiego, który przed niedawnym czasem przesiedlił się z Piotrkowa do Sulejowa. Podczas rewizji w mieszkaniu Wilmańskiego znaleziono formalny skład broszur, gazet i odezw, wydawanych przez komunistów polskich. W związku z tem nastąpiły w Sulejowie i w Piotrkowie liczne rewizje i aresztowania.

MANIFESTACJE GÓRNOŚLĄSKIE W LUBLINIE. Z Lublina donoszą 7 bm.: W niedzielę ubiegłą, jako w dniu zakończenia tygodnia górnośląskiego, zorganizowanego przez Komitet plebiscytowy, odbyła się w Lublinie wielka manifestacja ogólno-narodowa. Od rana miasto było przystrojone w sztandary narodowe. O godz. 11 rano we wszystkich świątyniach odprawiono uroczyste nabożeństwa. Po nabożeństwie wielki pochód ruszył na największy w mieście plac Litewski, niesiono kilkadziesiąt sztandarów oraz liczne transparenty, wyrażające cześć ludowi górnośląskiemu, a potępienie dla Niemców, wzywające ogół do walki o Śląsk i najwyższej ofiarności na cele tej walki.

OBURZENIE GADZINOWEGO ORGANU. Znany organ konserwatystów pruskich »Kreuzzeitung« jest oburzony z powodu przybycia delegacji polskiej do Kottbusu i powitania przez nią w pociągu, korzystającym z eksterytorjalności marszałka Piłsudskiego. Nazywa to ona bezwstydnością(!) z racji naprężonych stosunków polsko-niemieckich i z racji rzekomego teroru polskiego na Górnym Śląsku.

GODNE NAŚLADOWNICTWA ZARZĄDZENIE W CZECHACH. Izba poselska w Pradze przyjęła na onegdajszem posiedzeniu ustawy, dotyczące kar dla paskarzy i lichwiarzy. Mianowicie postanowiono **wcielić ich do oddziału dla przymusowych robót.**

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 10 bm.: »Orlątko«.
Piątek, 11 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 12 bm.: »Nina«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Czwartek, 10 bm.: »Lalka«.
Piątek, 11 bm.: »Major ułanów«.
Sobota, 12 bm.: »Romeo i Julja«.
Niedziela, 13 bm. po poł.: »Księżniczka czardasza«, wieczorem »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Czwartek, 10 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Piątek, 11 bm.: »Bogaty wujaszek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Czwartek, 10 bm.: »Miłość cygańska«.
Piątek, 11 bm.: »Miłość cygańska«.
Sobota, 12 bm.: »Miłość cygańska«, o 11 w nocy »Noc Wyrwicza«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— CZASOPISMO PRAWNICZE I EKONOMICZNE rozwija coraz bardziej ożywioną działalność. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu ukazał się Nr. 9—12 rocznika XVIII, zawierający 224 stronic druku. Obfitość poruszonych zagadnień i staranny dobór prac charakteryzuje to wydawnictwo, którego ster spoczywa w wytrawnych rękach prof. Wł. Leop. Jaworskiego.

Na wstępie zamieszczono nader interesujące i ogromnie aktualne głosy naszych profesorów prawa i ekonomji, omawiające w formie ankiety poruszony przez prof. Kumanieckiego problem „Na drodze ku stanowości"; wyniki tej ankiety reasumuje prof. Kumaniecki w osobnym artykule. Prof. Gołąb omawia anormalności w powzięciu i przejawie postanowienia w ust. cyw. na ziemiach polskich i przedstawia zaopatrzony w motywa gotowy projekt przepisów kod. cyw. o przymusie, błędzie i oświadczeniach nie na serjo. Zarazem podaje autor bardzo przejrzyście ułożoną tabelę porównawczą odnośnych przepisów Napoleona, austrjackiego, niemieckiego i szwajcarskiego.

Szczęśliwą była myśl przedrukowania w Czasopiśmie oficjalnych protokołów, obrad sekcji prawa cywilnego Komisji kodyfikacyjnej, odbytych ub. roku w Krakowie i w Warszawie. W ten sposób umożliwiono szerokim sferom zapoznanie się z mozolną pracą naszych kodyfikatorów i śledzenie jej rezultatów.

Zainicjowana przez prof. Gołąba ankieta w sprawie długu gruntowego, hipoteki właściciela itd. przynosi ciekawe uwagi na temat, mający podstawowe znaczenie dla kredytu na nieruchomościach.

Dr Leon Halban zapoznaje nas z międzynarodową organizacją pracy na podstawie przepisów traktatu wersalskiego Dr Marjan Rosenberg kontynuuje swe studja górnicze, w których plastycznie przedstawia kształtowanie się polskiego prawa górniczego. Obszerny tom kończy sprawozdanie sekcji prawa cyw. Komisji kodyf., przedstawiające treściwie wyniki obrad w Poznaniu, sprawozdanie z działalności sekcji dla postępowania sądowo-cywilnego oraz bibljografja wydawnictw prawniczych.

— MOJE PISEMKO. Po dłuższej przerwie ukazał się Nr 1 tego ulubionego pisma obrazkowego dziatwy polskiej, poświęcony Górnemu Śląskowi Zawiera on między innemi: prześliczny list dzieci warszawskich do śląskich — K. Makuszyńskiego, wzruszającą historję o Kasi-sierotce ze Śląska — M. Czerwińskiego, „O dzieciach śląskich" — Al. Janowskiego i początek zajmującej powieści „O rycerzu Złotego Serduszka" — M. Buyno-Arctowej.

— NOWE KSIĄŻKI:

Zdzisław Morawski: Sacco di Roma. Kraków. Nakładem krak. Spółki wydawniczej.

Marjan Szyjkowski: Dzieje komedji polskiej w zarysie. Kraków. Nakładem krak. Spółki wydawniczej.

Jak podnieść kurs marki polskiej?

»Le Journal« przynosi bardzo zajmujący wywiad swojego referenta finansowego z pewnym (nienazwanym) wielkim finansistą angielskim w kwestji, jak podnieść kurs zagraniczny franka? Odpowiedź Anglika, bardzo interesująca, porusza momenty, które mają znaczenie takiesamo także dla zagadnienia polskiego, jaką ma przyszłość marka polska lub złoty polski? Przytaczamy wywiad w streszczeniu.

Od dwóch lat, powiada wywiadowca, biegam za finansistami, ażeby zdobyć odpowiedź na pytanie: co począć, ażeby znowu dostać można funt szterlingów za 25 franków, czyli, żeby frank wart był około 10 pensów. Najzwyczajniejsza odpowiedź opiewała: zaciągać wielkie pożyczki zagraniczne z jak najdalszym terminem spłacania i z możnością odnawiania pożyczki. Wręcz inaczej odpowiedział mi pewien znakomity finansista angielski. Postawiłem mu tosamo pytanie: co zrobić, żeby frank wart był 10 pensów? Odpowiedział mi na to pytaniem: »Czyś pan zadał sobie pytanie, dlaczego frank przestał być wart 10 pensów?« — Ja: »Z powodu cofnięcia się naszego przemysłu wskutek wojny«. — On: »Ależ wasz wywóz przenosi dzisiaj wasz import o kilka miljardów. Czy nie dostrzega pan innego powodu, prostszego, bezpośredniego? Czy w stosunku do bogactwa waszego kraju i do gwarancji złota, frank zachował tosamo położenie, jakie miał przed wojną? Pierwszy czynnik nie osłabł, ale drugi. Macie **więcej franków, ale mniej aktywów.** Nieuchronnem następstwem tego jest obniżenie wartości franka«. — Ja: »Więc zdaniem pańskiem, jedynym środkiem zaradczym byłoby zmniejszenie liczby biletów bankowych?« — On: »Tak, jeżeli panu bezwzględnie na tem zależy, ażeby kurs franka podnieść. Ale środek zaradczy może być gorszy od tego cierpienia, które ma uleczyć. Przedewszystkiem, w jaki sposób mógłbyś pan ograniczyć cyrkulację not bankowych?«

Ja: »Wyobrażam sobie w ten sposób, żeby budżet układać tak, iżby dochody przewyższały rozchody, i żeby w miarę przewyżki dochodów niszczyć odpowiednią liczbę not bankowych«. — On: »Najpierw nie wierzę, żeby w dzisiejszej chwili był taki budżet możliwy. Ale przypuśćmy, żeby się wam to udało, i żeby wskutek tego frank odzyskał swoją wartość 10 pensów. Mielibyście zatem dwa albo trzy razy mniej not bankowych, aniżeli dzisiaj. Teraz powiedz mi pan, ile wynosi wasz dług wewnętrzny?« — Ja: »Około 200 miljardów«. — On: Licząc 5 proc., potrzebujecie corocznie 10 miljardów na opłacenie procentów. Możecie to teraz czynić, mając dużo franków, ale cóż zrobicie, gdy będzie ich mniej?« — Ja: »Widzę tę trudność. Ale polepszenie wartości franka obniży ceny i tem łatwiej przyjdzie nam płacić podatki«. — On: »Niema żadnej pewności, że ceny w tym samym stosunku się obniżą. Ale przypuśćmy, że tak będzie i że się obniżą płace i zarobki. Ale suma procentów od długu waszego nie zmieni się, pozostanie niewzruszona. Będziecie się pod tym ciężarem uginać. Wszystko jest względne. Mało co znaczy zapłacić za funt chleba 5 franków, jeżeli się zarabia dziennie 100 franków. Pan zdaje się uważać to za katastrofę, iż się płaci 15 franków za dolar, a 60 franków za funt szterlingów«. — Ja: »Nie mówiąc już o interesach handlowych, jakżeż zdoła nasze państwo, przy takim kursie, spłacić dług zaciągnięty w Anglji i Ameryce?« — On: »Czy pan sobie wyobraża, że te długi będą kiedykolwiek spłacone?«

Ja: »Zdaje mi się, żeśmy już przesłali Stanom Zjednoczonym fundusze na zapłacenie pierwszej raty, a Anglja stara się właśnie o prolongatę swojego długu w Ameryce«. — On: »Mogę tylko powtórzyć, że te pożyczki nie będą spłacone ani przez was ani przez nas, ani przez nikogo. Pan wątpi? Jakżeż, przecież z tych pieniędzy, które Anglja pożyczyła w Ameryce, nie miała Anglja żadnej korzyści. Daliśmy z tego część Włochom i część Francji. A dlaczegożeście wy potrzebowali tej pożyczki? Ponieważ mieliście pięć miljonów ludzi w rowach, podczas gdy Ameryka, a także Anglja, chociaż w mniejszym stopniu, mogła kontynuować pracę. Co, mielibyśmy żądać od was zwrotu pieniędzy za uniformy, w których wasi żołnierze szli dać się zabijać! Zresztą, chociażbyśmy tego żądali, to wy nie moglibyście nam zapłacić. Mówi się zawsze o tem, żeby zwracać w złocie. Ale dochodzi się do szaleństwa z cyframi, które są tu w grze. Zapamiętaj pan sobie dobrze, że poza małemi trasakcjami bieżącemi, złoto, srebro, moneta, nie istnieją wcale. Jest na to tylko jedna rzecz na świecie, to co Anglicy nazywają »commodities«, tj. towary, środki żywności, produkty wszelkiego rodzaju. Tylko temi rzeczami mogą narody płacić swoje długi«.

Ja: »A odszkodowanie od Niemców?« — On: »Otrzymacie odbudowę (reperation), ale nie dostaniecie żadnego odszkodowania. Chyba że przyjmiecie papier od Niemców. Ba, papierem niemieckim dostaniecie tyle miljardów, ile zechcecie«. — Ja: »Moglibyśmy ten papier sprzedać Ameryce, chociażby ze stratą«. — On: »Sprzedać, za co? Za złoto. Na co? Czy ażeby zapłacić waszych wierzycieli zagranicznych? Ameryka rozpoczęłaby od tego, żeby siebie zaspokoiła. Nie, to rzecz zgoła niepraktyczna. Powtarzam, **każdy kraj musi się pożegnać z pożyczkami, których udzielił.** Ale także odbudowa napotyka na trudności«. — Ja: »W razie potrzeby, weźmiemy te »commodities«, o których pan mówił. Weźmiemy węgiel, nawozy sztuczne, barwniki, przedmioty fabryczne«. — On: »Jakie wyroby fabryczne?« — Ja: »Mamy setki domów zniszczonych. Potrzebujemy wyrobów ciesielskich, drzwi, okien, szyb, dachówek, mebli, tysiące innych rzeczy«. — On: »Bardzo dobrze. A wasi cieśle, stolarze, szklarze nie będą mieli żadnych robót, czy im wtedy za bezrobocie płacić będziecie? Te przemysły zamrą u was. Gdy kiedyś w przyszłości będziecie potrzebowali tych artykułów, to będziecie musieli poszukiwać ich w Niemczech. Nie. To jest wprawdzie wielkie nieszczęście, ale nie będziemy mogli nałożyć Niemcom za ich zbrodnie takiej pokuty, na jaką zasłużyli. Wydaje się to niedorzecznem, a przecież byłoby to niezgodne z waszym własnym interesem. Historja o tem poucza. Cóż zrobili Niemcy w r. 1870?«

Ja: »Nie rozumię, przecież nałożyli na nas 5 miljardów odszkodowania i nie zadowolnili się samą obietnicą naszą«. — On: »Tak. I Niemcy schowali miljardy w twierdzy w Spandau. Wy, ażeby pończochy na nowo napchać, musieliście pracować zapalczywie. I także nigdy może Francja nie miała okresu większego rozkwitu jak po roku 1870. Wasze warsztaty z konieczności doskonale urządzone na te wysiłki, wysyłały wyroby na cały świat. Jeżeli uprzecie się dzisiaj i za dużo żądać będziecie od Niemców, ażeby im odpłacić za to, co oni wam kiedyś zrobili, oddacie im przez to największą przysługę. Jedynym sposobem zmuszenia ich do zadosyćuczynienia za zło, bez nadwyrężenia waszej przyszłości, byłoby zmusić ich do przysłania wam trzystu tysięcy ludzi, którzyby pracując za darmo, uprzątnęli wam ruiny, naprawili kopalnie itd.«

Ja: »Wracając do mojego pytania, czy należy nam zatem zrezygnować z tego, żeby frank odzyskał kiedyś wartość 10 pensów?« — On: »Tak, chyba gdybyśmy, Anglicy, popełnili jakiś błąd wielki. Ale trudność w handlowych stosunkach międzynarodowych nie w tem leży, czy funt szterlingów wart 60 franków, ale w tem, że wart jest jednego dnia 50 franków, a w dwa tygodnie potem 60 franków. Oto np. kupiec francuski kupił w Bradford materjałów za 10.000 funtów, opierając się na kursie 50 fr. za funt szterl. Suma była płatną w 3 miesiące, i po tym czasie zamiast 50.000 fr. żądają od niego — 60.000 fr., ponieważ kurs się podniósł. Rezultat taki, że kupiec francuski nie może zapłacić«. — Ja: »Więc **jakiż jest środek na ustalenie kursu?**« — On: »Nie może być tu nic absolutnego, bo wchodzą w grę dwa czynniki: położenie finansowe we Francji i w Anglji. Ale zmienność da się sprowadzić do minimum. Żądasz pan, żebym się wypowiedział z całą szczerością. Zdaniem mojem, poprawiłoby się wasze położenie, gdyby we Francji uważano na to, iżby nie postępować w sposób, zmniejszający zaufanie zagranicy. Jeżeli już nie można ograniczyć cyrkulacji pieniędzy papierowych, to **przynajmniej powstrzymać dalszą emisję. Nie zaciągać za dużo pożyczek.** Potrzeba wam, tak samo jak nam, budżetu rozsądnego, zrównoważonego. Mamy przysłowie: »Cut your coat according to your cloth« (tak skrajać suknię, żeby wystarczyło materji, którą się ma). — oto przysłowie najzupełniej myśl moją oddaje«.

Ten wywiad pojawił się w poczytnem piśmie francuskiem nazajutrz po konferencji paryskiej, która nałożyła na Niemcy indemnizację w sumie 226 miljardów marek w złocie. Finansista angielski, zajmujący w swoim kraju wysokie stanowisko, twierdzi, a dziennik francuski to drukuje, że nie jest etycznem ściągać pożyczkę, która tylko po stronie udzielającej była interesem i że jest niedorzecznością przypuszczać, że także pożyczki spłacane będą, skoro niema na tyle złota na świecie, i ponieważ złoto nie da się zastąpić świadczeniami w naturze bo na tem straci kraj, któremu się te świadczenia dostaną.

Druga teza w tym wywiadzie ma dla nas znaczenie. Ów finansista przeprowadza dowód na to, że obniżenie i podnoszenie się kursu pieniądza jest wynikiem działania praw niezmiennych, i że tylko zastosowując się do tych praw można kurs podnieść, a przynajmniej zmienność kursu do minimum doprowadzić. Państwo musi postępowaniem swojem wzbudzać zaufanie, musi przedewszystkiem zaniechać dalszych emisyj pieniędzy papierowych, nie opartych na podkładzie metalowym i musi gospodarować na zasadzie budżetów rozsądnych i zrównoważonych.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 10 lutego. (PAT). Na posiedzeniu z dnia 8 bm. rada ministrów kontynuowała rozpatrywanie statutu organizacyjnego poszczególnych ministerstw. Rada ministrów przy rozpatrywaniu statutu **ministerstwa zdrowia publicznego** opowiedziała się za utrzymaniem tego ministerstwa, ponadto rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie **statystyki strajków i lokautów** oraz w przedmiocie utworzenia **władzy szkolnej na obszarze województw kresowych.**

Odwołanie wyborów do Sejmu wileńskiego.

Prasa wileńska objawia niezadowolenie z powodu odwołania wyborów do Sejmu wileńskiego.

»Gazeta Krajowa« pisze: »A więc sejmu w Wilnie nie będzie. Okazuje się, że żydzi byli najbardziej przewidującymi politykami, powstrzymując się od akcji wyborczej, nie tracąc na nią ani czasu, ani pieniędzy. Liga narodów i posłuszny jej wskazaniom ks. Sapieha postanowili do sejmu w Wilnie nie dopuścić, i swego dopięli. Motywy, podane w nocie rządu polskiego do jenerała Żeligowskiego, nie wytrzymują krytyki, jest to tylko pretekst. Przyczyna zaś istotna tkwi w zależności kompletnej polityki polskiej od czynników ententowych«.

Również »Gazeta Wileńska« widzi wiele złych stron decyzji rządu polskiego. »Losy Wileńszczyzny zawisły znowu w powietrzu, a sprawa cała przez oddanie jej w ręce Ligi narodów, stanęła na martwym punkcie. Odroczenie wyborów do sejmu wileńskiego stawia nas wobec wielkiej nieświadomości«.

Odmowa Szwajcarji.

Paryż, 10 lutego (PAT). Ag. Havasa. **Odmowa Szwajcarji w sprawie przejazdu wojsk międzynarodowych,** przeznaczonych dla Wilna, wywołała **niemiłe zdziwienie** w kołach kierowniczych Ligi narodów. Wobec tego, że rada Ligi narodów zbierze się dopiero 21 lutego, jest prawdopodobnem, że sekretarjat jeneralny założy wcześniej w imieniu rady protest. Rada Ligi narodów jest zaskoczona szczególnie faktem, że Szwajcarja przyjęła odmowną postawę na mocy **niedokładnych objaśnień,** albowiem gdyby była zwróciła się z zapytaniem do Ligi narodów, dowiedziałaby się, że Litwa zgadza się na to, aby porządek na terenie wileńskim był utrzymany przez wojska międzynarodowe. Trudno odgadnąć, **dlaczego Szwajcarja pośpieszyła się z odmową** i czem uzasadni ją obecnie.

Paryż, 10 lutego (PAT). Od specjalnego korespondenta. Szwajcarska decyzja w sprawie nie przepuszczenia wojsk Ligi narodów, mających się udać na terytorjum Wilna upraszcza **ogromnie sprawę wileńską,** która wchodzi w nową fazę, wskutek konwencji opracowywanej właśnie w Paryżu, a która zapewne obejmie **również kwestje graniczne.**

Różne wiadomości polityczne.

NA ZJEŹDZIE RAD LUDOWYCH GMINY WILEŃSKIEJ powzięto uchwały stwierdzające wolę znacznej większości mieszkańców Wileńszczyzny należenia do Polski.

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY Z RUMUNJĄ. — Kresowe biuro prasowe donosi: Na Podolu wre przygotowawcza praca mobilizacyjna do wojny z Rumunją W Kamieńcu założono w gmachu Banku Zjednoczonego specjalne kursy dla nauki języka rumuńskiego. Mamoncew w oficjalnej depeszy do Rakowskiego zaznaczył, że do końca lutego jest w stanie zorganizować 40.000 kawalerji, lepiej uzbrojonej i wyekwipowanej niż kawalerja Budiennego.

NIEPODLEGŁOŚCIOWE DĄŻENIA SŁOWAKÓW. »Narodni Listy« donoszą z Budapesztu: W Budapeszcie toczyła się konferencja Słowaków, którzy uciekli na terytorjum węgierskie. W konferencji wzięło udział kilka tysięcy Słowaków. Przywódcą zgromadzenia był znany zwolennik ks. Jedliczki, Janowek. Zgromadzenie powzięło rezolucję, w której oświadcza, że słowaccy wygnańcy domagają się prawa samostanowienia narodu słowackiego oswobodzenia się z pod wszelkiego jarzma. Słowacy chcą w drodze głosowania rozstrzygnąć o swoim losie. Słowackie zgromadzenie ludowe w Budapeszcie oświadczyło, że układy pokojowe zawarte w Saint Germain i Trianon uważa za nie obowiązujące i pracować będzie wszelkiemi siłami w celu usunięcia ich. Wkońcu zgromadzenie przesłało pozdrowienie bratnim organizacjom w Ameryce, Wiedniu i Krakowie.

GWAŁTY W CZECHACH. »Czech« donosi, że w ubiegłą niedzielę członkowie kościoła czeskiego wtargnęli do kościoła katol. w Litowie, obili księdza katolickiego, odprawiającego mszę i zmusili go do podpisania deklaracji, że godzi się na odprawienie nabożeństw czeskich w kat. kościele.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po raz pierwszy od dłuższego czasu zapanowało na wczorajszem zebraniu większe ożywienie. Obracano wszystkimi niemal papierami przemysłowymi i handlowymi po kursach zwyżkowych. Szczególnie poszukiwana »Siersza górnicza«, która podniosła się o 450 punktów, »Zieleniewski« (400), »Trzebinia żelazo« i Automotor« (300). Wszystkie prawie inne zwyżkowały o 250—225 punktów, tylko jedna kapryśna »Siersza elektryczna« obniżyła się o 209. W papierach bankowych i lokacyjnych zupełny zastój.

Dolary podniesiono o 20 punktów, reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 9 lutego 1921.

	ofiar.	żąd.
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1100'—	1300'—
Transakcja	1125'—	1250'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	650'—	700'—
Transakcja	675 —	685'—
»Polski Glob«	1900'—	2100'—
Żegluga Polska	750'—	850'—
Transakcja	775'—	825'—
Zieleniewski	7500'—	7800'—
Transakcja	7500'—	7800'—
Warsz. Ska akc. budowy parowozów	2900 —	3200'—
Transakcja	2900 —	3200'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	6000'—	6300'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln	3100'—	3400'—
Transakcja	3200'—	3300'—
»Automotor« fabryka samochodów	2000'—	2200'—
Transakcja		2100'—
»Górka« fabryka cementu	6100'—	6300'—
Transakcja	5400'—	6300'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5200'—	5700'—
Transakcja	5300'—	5700'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gorn.	8900'—	9100'—
Transakcja		9000'—
Polska Nafta	2600'—	2900'—
Transakcja	2700'—	2850'—
Elektrownia w Sierszy	6000'—	6300'—
Transakcja	6100'—	6200'—
»Oikos« T. A.	4200'—	4500'—
»Fezet« powsz. zakłady budowl.	1200 —	1500'—
Transakcja	1300'—	1450'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2400 —	2600'—
Transakcja		2500'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw wysk.	3800'—	4100'—
Transakcja		3950'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000'—	4300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	750'—	800'—		
Franki francuskie	50'—	54'—		
Marki niemieckie	12'—	13'—	13'—	14'—
Korony austr.	112'—	118'—	118'—	128'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	26'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 9 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 4.60.8, transakcje 219, żądano 222, poszukiwano 216, 6% z r. 1917 wartość kuponu 0.63.3, transakcje 101—101'50, żądano 103 poszukiwano 100. 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.60.0, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli wartość kuponu 1.14.2, transakcje 254—262'50, żądano 265, poszukiwano 255, 4½% banku ziemiańskiego za 100 marek wartość kuponu 1.01.5, transakcje 96'50—96'75, żądano 99, poszukiwano 95, 5% m. Warszawy wartość kuponu 3.45.6, transakcje 330—360, żądano 365, poszukiwano 330. 4½% Warszawy wartość kuponu 3.60.0, transakcje 280—290, żądano 295, poszukiwano 280, 5% m. Łodzi transakcje 250, 6% Banku kredyt. hipot. wartość kuponu 0.57.0.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 800, sprzedaż 800, kupno 775, czeki trans. 780, sprzedaż 790, kupno 765, Franki francuskie sprzedaż 57, kupno 56, czeki trans. 57, sprzedaż 57, kupno 56, franki szwajcarskie czeki trans. 130, sprzedaż 130, kupno 126, marki niemieckie trans. 12'75, sprzedaż 12'40, kupno 12'40, czeki 13—13'10, sprzedaż 13, kupno 12'60, korony austrjackie sprzedaż 1'22, kupno 1'18, czeki transakje 1'21, sprzedaż 1'22, kupno 1'16, ruble carskie pięcsetki 475—490—480, ruble dumskie po 250: 75.

Akcje: Bank handlowy w Warszawie 1—8 emisja 1400, 9 emisja 1375, 10 emisja 1325—1375, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2625, 5 emisja 2400—2425, Bank zachodni 1—2 emisja 1350—1365, Lilpop-Rau-Lewenstein 23.200—22.700, Rudzki 17.000—16.450, Starachowice 9500—9400—9200, Borkowski 1—5 emisja 2800—2900—2860, Bracia Jablkowscy 2115—2125, Firley 2650—2625, Zawiercie 25.000, Żyrardów 23.300, Małopolski w Krakowie 750, Warszawskie Tow. fabryk cukru 8650—8775—8700, Warszawskie Tow. kopalń węgla 9500—9650—9580, Zakłady ostrowieckie 8200—7800—8000, Warszawskie Tow. handlu i żeglugi 1—3 emisja 1475—1500, 4 emisja 1450—1475.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 9 bm.: Renta majowa 95 austr. renta koronowa 95, renta lutowa 96, węg. renta koronowa 205, losy tureckie 3700, priorytety kolei południowej 3285, Anglobank 10979, Bankverein 1147 austr. zakład kredytowy 1420, Bank depozytowy 1015 Laenderbank 1850, Merkur 962, Unionbank 1100, Obrotowy 800, Kolej północna 19.000, Lwów-Czerniowce 3260, Koleje austrjackie 4925, Kolej południowa 3110 Alpiny 5355, Berg und Huetten 11.950, Krupp 1761, Poldihuette 4750, Pragereisen 12.700, Rima 4050, Skoda 3120, Zieleniewski —, Apollo 7825, Fanto —, Galic. Karpackie 19.300, Galicja 26.500, Schodnica 17.990 Siersza —.

KURSA AUSTRJACKIE z 9 bm.: Amsterdam 23.859 Zagrzeb 469, Berlin 1167, Bruksela 5255, Budapeszt 127'50, Bukareszt 937'50, Chrystjanja 12.875, Kopenhaga 13.400, Londyn 2720, Medjolan 2515, Nowy York 698, Paryż 4970, Praga 887, Sofja 845, Sztokholm 15.420, Warszawa 86, Zurych 11.325, dolary 698, belgijskie 5230, bułgarskie 820, duńskie 13.350, niemieckie 1165, angielskie 2715, francuskie 4955, holenderskie 23.800, włoskie 2505, jugosłowiańskie 1875, norweskie 12.825, polskie 87'60, rumuńskie 927'50, szwedzkie 15.370, szwajcarskie 11.275, czeskie 886, węgierskie 126'80.

KURSA CZESKIE z 9 bm.: Berlin 129'25, Warszawa 9'12, marka niemiecka 129'25, polska 8'12.

KURSA BERLIŃSKIE z 9 bm.: Dolary 59'77½, belgijskie 447'50, funty 234'10, francuskie 433'50, włoskie 244'50, polskie 7'70, czeskie 77'40, austrjackie stare 16'70, stemplowane 9'20, rumuńskie 80'02½, szwajcarskie 989, Amsterdam 2077'90, Chrystjanja 1078'90, Kopenhaga 1121'35, Sztokholm 1338'65, Helsingfors 208'75, Włochy 218'75, Londyn 235'25, Nowy York 60'43, Paryż 431'55, Szwajcarja 979, Hiszpania 859'15, Wiedeń stemplowana 15'60½, Praga 76'77½, Budapeszt 9'68.

KURSA SZWAJCARSKIE z 9 bm.: Berlin 10'30, Holandja 211'50, Nowy York 616, Londyn 2401, Paryż 44'30, Medjolan 22'50, Praga 7'90, Budapeszt 1'15, Zagrzeb 4'60, Bukareszt 8'50, Warszawa 0'80, Wiedeń 1'60, austr. stemplowana 1'10.

POLSKIE MARKI Z CZASÓW OKUPACJI. (East Express) »Przegląd Wieczorny« stwierdza, że polskie ministerstwo skarbu posiada dokument, poręczający wypłatę marek Krissa przez Rzeszę niemiecką z podpisem kanclerza Bethanna Hollwega. Dokument był w swoim czasie wręczony dyrektorowi departamentu finansów rady stanu p. Kazimierzowi Natansonowi.

POŻYCZKI NA KAPITAŁ OBROTOWY. Małopolska Komisja kwalifikacyjna dla udzielenia przemysłowcom kredytu na kapitał obrotowy, zorganizowana przy Oddziale małopolskim ministerstwa przemysłu i handlu (Kraków, Rynek gł. 30) na 3 posiedzeniu w dniu 29 stycznia br. przyznała 7 przedsiębiorstwom fabrycznym, kredyt ulgowy na kapitał obrotowy w łącznej kwocie 3.650.000 mk.

OLBRZYMI POŁÓW ŚLEDZI. Z Gdańska donoszą: Na Morzu Północnem odbył się ogromny połów śledzi. Połowy te były niezwykle obfite.

SPADEK CEN W BERLINIE. Z powodu zakazu przywozu towarów z Niemiec do Anglji i Stanów Zjednoczonych, spadły nagle w Niemczech ceny wyrobów przemysłowych. Jak z Berlina donoszą, wszystkie wielkie domy handlowe obniżyły do 200 proc. ceny za wyroby manufaktury, które masowo wyprzedają. Tak np. koszule męskie, dzienne kosztują 50 marek, damskie 28, bluzki damskie 30, suknie 150, strojniejsze 200, ubrania męskie (tak letnie jak zimowe) 75 mk. Niezwykle też obniżyła się cena mebli. Piękna jadalnia dębowa kosztuje 4.000 mk., gabinet dębowy tyleż. Obuwie również znacznie staniało. Leiser, Stiller, Dorndorf i »Salamandra« obniżyli ceny o 50 proc. Eleganckie kamasze, które jeszcze na początku stycznia kosztowały 400 mk., obecnie kosztują 225 mk.

SPÓŁKA AKCYJNA »WAWEL«. Dnia 5 lutego odbyło się w Krakowie pierwsze nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki akcyjnej »Wawel« spedycyjno transportowa i handlowa S. A. w Krakowie pod przewodnictwem p. Michała Rynicwicza w obecności delegata rządu p. Jagosińskiego. Walne zgromadzenie uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny o dalszych 30 miljonów marek do łącznej sumy 40 miljonów marek. Na posiedzeniu Rady zawiadowczej, które się odbyło natychmiast po walnem zgromadzeniu, uchwalono dotację 50.000 mk. na cele plebiscytu na Górnym Śląsku oraz 5000 mk. na Samopomoc uczniów gimnazjalnych w Zakopanem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

MAGAZYN NOWOŚCI
SPÓŁKA Z OGR. POR.
W KRAKOWIE — ULICA FLORJAŃSKA L. 28

poleca

suknie wieczorowe, wizytowe i spacerowe,
wszelakie bluzki, sweatery wełniane i jedwabne. 848 1 3
Dziecięca konfekcja. **Dziecięca konfekcja.**

Skradziono

papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Milcz, Wołowice, pow. Kraków. Papiery te unieważnia się.
833

Posiadłość pańska

16½ morga, w tem 2 morgi ogrodu, dom mieszkalny, I klasy budynki gospodarcze, 10 minut pieszo od stacji, blisko Krakowa — sprzeda katolikowi za 3 miljony marek Biuro Jan Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 835 1 2

Pianino

do wynajęcia. Wiadomość: ul. Łobzowska 8, II p., na prawo.
842 1 2

Dwutlenku manganu (Braunstein), w kawałku i mielonego,
Natrium bisulfat. 841 1 3
Siarczanu żelaza (Eisenvitriol)
dostarcza

N. Senft, Kraków,
ul. Bonerowska 6.

Kamienicę

1-piętr. (2 morgi ogrodu owocowego) z wolnem mieszkaniem, elektr., telefonem w Podgórzu (stacja tramwajowa), za 5 miljonów Mk, parcelę 600 sążni, nadającą się pod fabrykę, z materjałem budowlanym (stacja tramwajowa) za 950.000 Mk, oraz parcelę 1500 sążni, przy torze kolejowym, sprzeda Jan Ropski, ul. Szewska 5. 836 1 2

Poszukuje się

dwóch pokoi z kuchnią, ewentualnie pokoju i kuchni z meblami lub bez, do objęcia natychmiast. Położenie i czynsz obojętne. — Zgłoszenia pod „F. M.“ skrytka pocztowa 99. 798 1 2

Angielski zakład krawiecki
przy ul. Zielonej 14

wykonuje ubrania męskie z własnej zagranicznej i powierzonej materji szybko i starannie, 30% taniej niż wszędzie.
845 1 4

Dobra lokata!

Znana agencja poszukuje kapitalisty do finansowania transakcyj handlowych. Szerokie stosunki. — Zgłoszenia pisemne: Kraków I, skrytka pocztowa 145. 850 1 2

Poszukuję

do kupna za dolary folwarku 100 morgów z inwentarzem, oraz gospodarstwa rolnego 10—50 morgów z inwentarzem w zachodniej Małopolsce (Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, i t. p.) Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną: Kraków, I, skrytka pocztowa 145. 851 1 2

Spodnie

za 690 Mk
z trwałego towaru, elegancko odrobione, specjalnie dla robotników i mniej zamożnych;
za 625 Mk
eleganckie, z dobrego materjału, w paseczki białe na czarnem tle, wspaniale się noszą;
za 1025 Mk
wizytowe spodnie z materjału „I Transwal“, przedwojenny wyrób;
za 1225 Mk
z prima towaru, dla pracującej inteligencji. Spodnie są szyte podług ostatniej mody i wykwintnie odrobione. 840
Każdy gatunek wysyła się po otrzymaniu 350 Mk zaliczki.
W interesie zamawiającego jest sporządzenie u krawca dokładnej miary z zaznaczeniem fasonu (klosowe czy zwyczajne) i podanie dokładnego adresu i za jaką cenę.
Spółkom i detalistom przy większych obstalunkach 5% rabatu.
Izak Szmulewicz
Łódź, ul. Wschodnia 38.

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 143 12 20

Gumy
arabskie we flaszkach i krużkach, kleje rybie (syndetykony), kleje w blaszankach, atramenty, farby guzikowe poleca **A. Zembrzycki**, skład papieru, **Kraków**, ul. Florjańska 9. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą. 623 3 5

Sznurowadła

taśmy bawełniane (białe i kolorowe) 672 2 3
„ izolacyjne
poleca hurtowo
Emil Henke, Łódź.

Automobile „STEYR“
austr. Towarzystwa fabryki broni 745 2 8

Wozy osobowe 6-cylindr. 12/40 HP
pierwszorzędnej jakości, z natychmiastową dostawą

Generalne zastępstwo na Polskę:
„Automotor“, Spółka akc.
Kraków-Dębniki, ul. Barska 12, telefon 153.

Doświadczeni inżynierowie budowlani i architekci
jakoteż
kalkulator fabryczny
poszukiwani do natychmiastowego przystąpienia do pracy. 839 1 3

Ostrów Poznański, skrz. poczt. 14.

WIELKOPOLSKA HUTA MIEDZI
Poznań, Biuro centralne: ulica Grottgera L. 5

poleca każdą ilość blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubościach, przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania. 827 1 3

Na żądanie szczegółowe oferty.

Poszukuje się wspólnika

z lokalem do prowadzenia pełnego konsensu gospodnio-szynkarskiego od 1 lipca. — Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość“, Kraków, ul. Podwale 3.
728 3 3

Poszukuje się

3 do 4 pokoi z kuchnią, przedpokojem, łazienką, z elektryką. Wiadomość: ul. Garncarska 8, parter, na prawo. 780 2 2

Biegłej maszynistki

polsko-niemieckiej poszukuje od 1 marca fabryka „Automotor“, Kraków-Dębniki, ul. Barska 12. Tel. 153. 717 3 4

Buchaltera-bilansisty

samodzielnego i rutynowanego przyjmie natychmiast fabryka samochodów »Automotor«, Kraków-Dębniki, ul. Barska 12. Zgłoszenia pisemne z podaniem praktyki i referencyj. 719 3 3

Automobil ciężarowy

Austro-Fiat 45 HP, bardzo mało używany, rok budowy 1919, 5-tonnowy, na nowych gumach, wywrotny, wraz z 5-tonnową wywrotną przyczepką, sprzeda firma
Jan Kowalski i Ska, Kraków, Radziwiłłowska 23, telefon 1253. 847 1 3



Pasta **„Mary“**, dzięki swym własnościom chemicznym, **czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.**

Przedstawiciel na Małopolskę:
Dom handlowy Jakób Verständig
Rzeszów, ul. Zamkowa 6. 56 10 20

Wiesław Szajdakowski i Ska
w Krakowie, ul. Szczepańska L. II

polecają: pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki, sznurowadła, nici, jedwabie do szycia. **Wielki wybór guzików**
Dla Kółek rolniczych większy opust. 762 2 3

„PRZEGLĄD NAFTOWY“
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji:
W Krakowie: ulica Jagiellońska L. 5. Telefon Nr 2431.
W Warszawie: ulica Bielańska 18. Telefon Nr 303-89.
838 1 3

Pierwsza koncés. przez Namiestnictwo
Wyższa szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej
Kraków, ul. św. Krzyża 7

otwiera dnia 15 lutego dla pań i panienek, umiejących szyć, 1-miesięczny kurs kroju systemu Worth'a, dla nieumiejących zaś szyć 3-miesięczny na przystępnych warunkach. Na żądanie nauka polskiego stroju. Zgłoszenia codziennie od godz. 9—12 i od 3—6 po południu. 828 1 2

FARB ANILINOWYCH
oryginalnych
poszukuje w każdej ilości **„Tęcza“**, farbiarnia, Ska z ogr. por. w Krakowie, ulica Czarnowiejska 72. 734 3 3

Maszyn introligatorskich

poszukują Zakłady graficzne E. i Dra K. Koziańskich w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd tych Zakładów w Krakowie, ulica Karmelicka 16. 751 3 3

Bata Shoe and Leather Co.
w Krakowie, ul. Poselska 18
poszukuje
buchaltera (terki)
samodzielnej, rutynowanej siły, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, do natychmiastowego wstąpienia. — Zgłoszenia osobiste: Kraków, ul. Poselska 18. 844 1 2

Panie powinny wiedzieć, że
HAFT jest najmodniejszą i najpiękniejszą ozdobą na
sukniach, bluzkach i kostjumach.

Polecają po cenach przystępnych:
Bracia Grünbaum, Kraków, ul. Starowiślna 42.
Nasz zakład został zaopatrzony najnowszemi wzorami. Także wielki wybór **jedwabiu sztucznego** na składzie. 819 1 5

L. A. P. 5543/1. 828

Ogłoszenie.

1) Jan Bzdek, ur. w r. 1883, syn Tomasza i Marji z Serafinów, przodownik policji państwowej w Lisku;
2) Michał Cholewa, ur. w r. 1880, syn Walentego i Zuzanny z Ząbków, lekarz-dentysta w Lublinie;
3) Jakób Maurycy 2-ga imion Fayertag, ur. w r. 1885, kupiec w Warszawie;
4) Antoni Iwanow, ur. w r. 1889, syn Grzegorza i Anny z Rzeminieckich, major W. P.;
5) Roman Jan 2-ga imion Krupa, ur. w r. 1893, syn Jana i Julji z Jandów, ppor.-podlekarz W. P. w Krakowie;
6) Wawrzyniec Joachim 2-a imion Kura, ur. w r. 1886, syn Ludwika i Marjanny z Francikiewiczów, urzędnik prywatny w Kielcach;
7) Stanisław Ogórek, ur. w r. 1892, syn Józefa i Karoliny z Bolesławskich, ppor. W. P.;
8) Michał Opatka, ur. w r. 1880, syn Jakóba i Karoliny z Kubiaków, handlowiec w Warszawie;
9) Józef Wincenty 2-ga imion Sowa, ur. w r. 1893, syn Augustyna i Wiktorji ze Stolarczyków, pracownik drukarski w Krakowie;
10) Dr Aleksander Wołk, ur. w r. 1887, urzędnik państwowy w Warszawie,

wnieśli do ministerstwa spraw wewnętrznych prośby o zezwolenie na zmianę rodowego nazwiska, a to:

1)	Jan Bzdek	na nazwisko	Grodziński;
2)	Michał Cholewa	„ „	Janiszewski;
3)	Jakób Maurycy Fayertag	„ „	Rolański;
4)	Antoni Iwanow	„ „	Iwanowski;
5)	Roman Jan Krupa	„ „	Starzycki;
6)	Wawrzyniec Joachim Kura	„ „	Kurski;
7)	Stanisław Ogórek	„ „	Bolesławski;
8)	Michał Opatka	„ „	Opatkowski;
9)	Józef Wincenty Sowa	„ „	Augustyński;
10)	Aleksander Wołk	„ „	Brański.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości i nadmienia, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P., Nr 88, p. 478, wolno w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim“, które się równocześnie zarządza, zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Warszawa, dnia 4 lutego 1921 r.

Za ministra: **Lem.**

Panienka znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 20. I p., I drzwi. 811 2 2

Kto!

dostarczy flaszek aptecznych i na wódkę francuską. Zgłoszenia pisemne: „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9, pod **„Flaszki“.** 754 2 2

Koncypient

z wieloletnią praktyką i prawem substytucji przyjmie posadę w kancelarji adwokackiej, najchętniej za udziałem i to samoistną, tu lub na prowincji. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **Koncypient.** 738 3 3

Rafinerja nafty w Małopolsce poszukuje zdolnego
destylatora.
Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **A. D.** 775 3 3

Warsztat mechaniczno-ślusarski
inż. F. Wilkoszewskiego
w Krakowie, ul. Straszewskiego 2, w podwórzu
wykonuje szybko, tanio i dokładnie wszelkie prace, powyższym zakresem objęte. Specjalność: reparacja maszyn rolniczych oraz samochodów. 760 2 3

MYDŁO DO PRANIA
w różnych gatunkach nabyć można hurtownie
u firmy 843 1 2
BRACIA ROLNICCY
w Krakowie, ulica św. Jana 3.

SZEFA akwizycji
działu maszyn rolniczych
poszukuje
poważna firma rolnicza w Warszawie.
Zgłoszenia, tylko sił pierwszorzędnych, prosimy kierować: Tow. akc. »Reklama Polska«, Warszawa, ulica Jasna L. 10 pod **„E. S.“** 782 2 3

SKŁAD NASION **ZAGON** KRAKÓW BASZTOWA 17
ma już na składzie w najlepszych jakościach 569 5 5
KONICZYNĘ wolną od kanianki
BURAKI pastewne
oraz WSZELKIE **NASIONA** ROLNE, WARZYWNE, KWIATOWE.
Prosimy żądać cennika na rok 1921.

Spółka akcyjna Fabryki Portland cementu „Szczakowa“.

OGŁOSZENIE.

P. T. akcjonarjuszy Spółki akcyjnej Fabryki Portland cementu „Szczakowa“ zaprasza się na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się **dnia 28-go lutego 1921 r.** o godzinie 11 przed południem w Krakowie, w lokalu biura Spółki, Rynek główny 17, I. piętro.

Porządek dzienny:

Powzięcie uchwał w sprawie wniosków Rady Zawiadowczej:
1) na podwyższenie kapitału akcyjnego z 2,100.000 Mk p. o kwotę 4,900.000 Mk p., na kwotę 7,000.000 Mk p. przez wydanie 35.000 sztuk akcyj gotówką pełno wpłaconych po nominalnej wartości 140 Mk p.
2) na udzielenie pełnomocnictwa Radzie Zawiadowczej do przeprowadzenia tej podwyżki kapitału akcyjnego w całości lub w kwotach częściowych, jakoteż do powzięcia uchwały w sprawie potrzebnej zmiany § 5 statutów Spółki.

P. T. akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział z prawem głosu w Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, obowiązani są do złożenia akcyj wraz z kuponami **do dnia 22 lutego 1921 r.** w kasach Spółki w Krakowie, Rynek główny 17, albo w Wiedniu, Singerstrasse 27, albo we filji Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie za poświadczeniem, które służy równocześnie jako legitymacja na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Każde dziesięć akcyj upoważnia do jednego głosu, bez ograniczenia ilości głosów. 834

Ciężkowice-Kraków, dnia 5 lutego 1921 r.

Spółka akcyjna Fabryki Portland cementu „Szczakowa“.

Jako zastępca pierwszorzędnych zagranicznych fabryk papieru oferuję z mego składu komisowego

PAPIER
WSZELKIEGO RODZAJU, a to:

bezdrzewny, kancelaryjny, średni kancelaryjny, konceptowy, drukowy, ustnikowy i pakunkowy. 698 3 3

Specjalność: papier do pisania na maszynie od 50 gr., papiery listowe kratkowane (kwarto) i kolorowe, papier rysunkowy, wszelkie papiery linjowane do fabrykacji zeszytów i ksiąg handlowych.

Michał Fleiszer, Kraków, ul. Kremerowska **2.**
Adres dla telegramów: **„PAPIER“** Kraków. Telefon 1121.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Redaktor Drukarni L. K. Górski